

Głos Wielkopolski

Rok IV Nr 212 (1233) Wydanie ABC

Poznań, środa 4 sierpnia 1948 r.

Cena 5 zł

BIZONIA w kleszczach kapitału amerykańskiego

Zamiast reparacji dla krajów poszkodowanych — złoto, węgiel i żelazo dla USA

WE FRANKFURCIE ZOSTAŁY OPUBLIKOWANE SZCZEGÓLNY UKŁAD GOSPODARCZEGO ZAWARTEGO DNIA 14 LIPCA MIĘDZY STANAMI ZJEDNOCZONYMI A GUBERNATORAMI BIZONII.

Szczegóły te jasno uwydatniają rolę USA wobec gospodarki niemieckiej.

Przedstawiciele Waszyngtonu zawsze z zaciętym uporem stawiali przeszkody na drodze słusznych żądań reparacyjnych ze strony krajów dotkliwie poszkodowanych agresją niemiecką. Ulubionym ich chwytym było przybieranie pozycji „humanitarnych” rozjemców. Poza to świetnie ułatwiała im przygotowywanie jeszcze jednego terenu eksploatacji dla kapitału monopolistycznego.

Oprócz olbrzymich zysków w po-

ograniczone prawo penetracji w gospodarce Bizonii.

Układ 14 lipca składa się z 11 artykułów i wszedł już w życie z ważnością do 30 czerwca 1953 r. Od razu w pierwszych artykułach stwierdzono zostało, że pomoc w ramach planu Marshalla daje prawo do żądania spłat od Niemiec — co w rzeczywistości stanowi obciążenie na hipotekę, niewątpliwie wysoce korzystne dla wierzyciela.

W artykułach następnym ma miejsce uzasadnienie gwarancji transferowych dla amerykańskich inwestycji prywatnych. W ten sposób zostały zawczasu obalone ewentualne tany, jakie mogły powstać na drodze infiltracji kapitału amerykańskiego do gospodarki zachodnio-niemieckiej. (API)

Coraz silniejsze więzy gospodarcze z Czechosłowacją

Druga sesja polsko-czechosłowackiej rady współpracy gospodarczej

W dniach od 4 do 7 sierpnia br. odbędzie się w Warszawie druga sesja polsko-czechosłowackiej rady współpracy

gospodarczej, działającej na podstawie konwencji o współpracy gospodarczej, polsko-czechosłowackiej, podpisanej w Pradze dnia 4 lipca 1947 r.

W obradach wezmą udział członkowie i zastępcy polsko-czechosłowackiej rady gospodarczej.

Ze strony czechosłowackiej przybywają na sesję: minister handlu zagranicznego dr A. Gregor, zastępca ministra handlu zagranicznego E. J. Lobl, naczelny dyrektor banku czechosłowackiego dr Leopold Schmeja oraz ok. 20 najwybitniejszych przedstawicieli życia gospodarczego Czechosłowacji.

Ze strony polskiej wezmą udział w obradach: minister przemysłu i handlu Hilary Minc, wiceministrowie: Eugeniusz Szyr i Ludwik Grossfeld oraz przedstawiciele zainteresowanych resortów.

Obrady zaczynają się dnia 4 bm. (PAP)

Chlorek etylu przyczyną eksplozji w Ludwigshafen?

Cały teren, na którym odbyła się katastrofa zakładów I. G. Farben, został zamknięty przez policję i wojsko. Policja skonfiskowała zdjęcia wykonane dla tygodnika filmowego. Aresztowano dwóch dziennikarzy, którzy usiłowali zwiedzić miejsce katastrofy. Według przypuszczeń przyczyną katastrofy był chlorek etylu fabrykowany w zakładach I. G. Farben.

W związku z katastrofą w zakładach I. G. Farben frakcja komunistyczna sejmiku krajowego prowincji Rheinland — Pflaz zgłosiła wniosek, domagający się wdrożenia śledztwa celem ustalenia przyczyn katastrofy w Ludwigshafen i bezwzględne ukaranie winnych. Wniosek domaga się dalej natychmiastowego wstrzymania produkcji wojennych chemikaliów i przekazania zakładów cemicznych i przekazania zakładów w ręce ludu. Sejm wymienionej prowincji powołał specjalną 7-osobową komisję dla zbadania przyczyn katastrofy. (PAP)

Niech związki zawodowe zbadają przyczyny eksplozji w Ludwigshafen

Centralna rada czechosłowackich zw. zawodowych zwróciła się do światowej federacji zw. zawodowych z prośbą o

Kolaborant z lat okupacji osadzony w więzieniu

W krakowskim więzieniu osadzono ostatnio Wilhelma Gemskiego vel Wilhelma Gemeinera, wydane go władzom polskim przez władze francuskiej strefy okupacyjnej. Gemski stoi pod zarzutem współpracy z okupantem niemieckim — brał m. in. bezpośredni udział w zbiorowych akcjach eksterminacji Żydów krakowskich, był członkiem żydowskiej milicji i najbliższym współpracownikiem jej komendanta. Gemski wydał również w ręce niemieckie kilku członków ruchu oporu.

Prokuratura krakowska przystąpiła do zbierania dowodów rzeczowych przeciw więźniemu. Proces odbędzie się wkrótce. (PAP)

W skrócie

Dziki i wilki znowu pojawiły się w powiecie suwalskim. Grasują one całymi stadami niszcząc zboża i rośliny okopowe. Wilki porwały dotąd kilkadziesiąt sztuk owiec.

Trybunał w Rzymie zniósł poprzedni wyrok sądu w sprawie konfiskaty mienia b. faszystowskiego ministra spraw zagr. Włoch i zięcia Mussoliniego hr. Ciano.

Niespodzianki olimpijskie w 4 dniu igrzysk Porażki faworytów

Lekka atletyka skupia na sobie w dalszym ciągu największe zainteresowanie w programie olimpijskim. Po niedzielnej przerwie, w dniu wczorajszym trybuna stadionu w Wembley były znowu wypełnione kolorowym tłumem. Ściągnęły je przede wszystkim dwa wielkie finały biegów na 800 i 5000 m. W obu, do decydującej rozgrywki stanęły grupy najlepszych biegaczy tych dystansów z Zatopkiem, Ahldenem, Reiffem na 5 km i Hanseane m Bengtssonem, Wintem i Whitfieldem na 800 m na czele.

Porażka Zatopka

Sensacyjny zakończył się bieg na 5000 m, w którym zwyciężył niespodziewanie Reiff, bijąc rekord olimpijski Höckerta (Finlandia) 14,22,2 min, na 14,17,6 min.

Z 12 biegaczy, którzy stanęli do tego biegu, rolę odegrali jedynie czterej: Zatopek, Reiff, Slyckhnis i Ahlden. Bieg miał rewelacyjne i dramatyczne momenty. Mianowany za zwycięstwo w biegu na 10 km kapitanem — Czech Zatopek prowadził bieg około połowy dystansu, nie mogąc w żaden sposób pozbyć się depczących mu po piętach: Belga, Holendra i Szweda. Nigle Reiff mija sprintem Czechę i wychodzi na czoło. Doremnie jednak próbuje się odebrać. Zatopek nie daje się. Po następnym okrążeniu Belg zwiększa jednak tempo i uzyskuje 2 — 5 — 10 m przewagi. Czech słabnie. Dochodzi go Slyckhnis. Walczy i mija. Jeszcze 900 m. Reiff powiększa odległość. Wydaje się, że nikt nie może mu już zaprzeczyć. Szwed Ahlden odpada. Jeszcze 600 m. Slyckhnis goni Belga, Zatopek rezygnuje.

Nie — to złudzenie, bo nagle zrywa się sprintuje, mija Holendra i w oczach dochodzi — coraz słabszego Reiffa. Niestety — taśma już tuż, tuż... Reiff jest pierwszy. Belgowie wpadają na bieżnię i znoszą go na ramionach. Zatopek drugi, Slyckhnis trzeci, Ahlden czwarty.

...i Hansenne'a

W biegu na 800 m doszło również do niespodzianki. Zwyciężył Amerykanin Whitfield w czasie nowego rekordu olimpijskiego — 1,49,2 min., przed Jamajczykiem Wintem 1,49,5 min., i ogólnym faworytem — Francuzem Hansenne 1,49,8 m. Dalsze miejsca zajęli: 4) Barten (USA) 1,50,1 m., 5) Bengtsson (Szwecja) 1,50,5 min., 6) Chambers (USA) 1,52,1 min. (S. M.)

Wojska greckie wtargnęły na terytorium Albanii

Jak donosi albańska agencja telegraficzna, dnia 28 lipca br. oddział żołnierzy greckich rządu ateńskiego, przedostał się na terytorium Albanii w okolicy Leskovika. Albańska straż graniczna, po uprzedzeniu napastników, dała ognia kładąc trupem jednego żołnierza greckiego. Nieco później, w czasie próby uniesienia zwłok poległego, zabity został jeszcze jeden żołnierz grecki.

W tym samym dniu artyleria grecka trzykrotnie ostrzeliwała terytorium Albanii. (PAP)

Pracująca młodzież całego świata przygotowuje się do zjazdu w Warszawie

W dniach 8 — 18 sierpnia br. w Warszawie odbędzie się międzynarodowa konferencja młodzieży pracującej z udziałem około 600 delegatów młodzieży pracującej całego świata oraz znacznej liczby ekspertów, obserwatorów i zaproszonych gości z kraju i z zagranicy.

Celem tej konferencji, która odbędzie się pod hasłem: „Młodzieży! Łącz się w walce o pokój i lepszą przyszłość” — jest omówienie szeregu zagadnień politycznych, społecznych i gospodarczych. W toku obrad opracowany zostanie ogólny plan obrony interesów młodzieży pracującej oraz uchwalona zostanie karta praw młodzieży.

Otwarcie obrad konferencji, którego dokona przewodniczący Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej — Guy Boisson, nastąpi dnia 8 bm. w sali „Roma”.

Podczas trwania konferencji w Warszawie odbędzie się wielki wiec młodzieżowy. Przewiduje się również szereg rozrywek kulturalnych, przedstawień teatralnych i pokazów filmowych m. in. wyświetlane będą filmy dokumentarne o pracy młodzieży, przywiezione przez poszczególne delegacje zagraniczne.

Po zakończeniu obrad delegaci odbędą kilkudniową podróż po Polsce, zwiedzając Łódź, Kraków, Wrocław, Śląskie Zagłębie Węglowe i ośrodki przemysłu hutniczego.

Ministerstwo Poczty i Telegrafów z okazji konferencji wyda na dzień 8 sierpnia br. specjalny znaczek pocztowy wraz z okolicznościowym datownikiem

Grecki minister wojny domaga się gazów trujących z USA

Zgodnie z oświadczeniem radcy amerykańskiego, grecki min. wojny Stratos zarzuka władzom amerykańskim i gen. Wedemeyerowi niedotrzymanie obietnic, dotyczących dostarczenia gazów trujących do Grecji. Min. Stratos zamierzał zużytkować gazy trujące przeciwko armii demokratycznej podczas ofensywy na Grammos. (API)

Konwój żydowski zaatakowany przez Arabów

Oddziały arabskie zajmujące pozycje w klasztorze trapistów w Latrum zaatakowały w niedzielę konwój żydowski zdążający z Tel-Awivu do Jerozolimy. Konwój eskortowany był przez cztery samochody z obserwatorami ONZ. Dwóch obserwatorów w czasie ataku zostało lekko rannych. (PAP)

Listy możemy wysyłać pocztą lotniczą

Ostatnio pomiędzy Poczta Polska a Polskimi Liniami Lotniczymi „Lot” zawarte zostało porozumienie w sprawie przewozu przesyłek pocztowych samolotami w pocztowym obrocie wewnątrz kraju.

W myśl tej umowy droga powietrzna mogą być przewożone przesyłki listowe (listy, kartki pocztowe, druki, papiery handlowe, próbki towarów i przesyłki mieszane) oraz paczki.

Za przewóz lotniczy pobierane są oprócz taryfowych opłat pocztowych, ustalonych dla przesyłek danego rodzaju, dodatkowe opłaty. Opłata dodatkowa za przewóz drogą powietrzną przesyłki listowej wynosi do wagi przesyłki: 50 gramów — 5,— zł, a za każde 50 gramów lub ich część — 10,— zł.

Opłata dodatkowa za przewóz drogą powietrzną paczki zwykłej za każde pół kilograma lub jego część wynosi 50,— zł.

Opłaty lotnicze muszą być uiszczane w całości przy nadaniu przesyłki.

Wymiary paczek lotniczych nie mogą przekraczać długości 100 cm i 50 cm w pozostałych wymiarach. Paczki z podaną wartością nie mogą być przyjmowane na przewóz drogą powietrzną.

Przesyłka pocztowa wewnątrz kraju docierać będzie drogą lotniczą do najbliższego punktu, w którym istnieje połączenie lotnicze, dalej zaś zwykłą pocztą aż do urzędu pocztowego adresata.

Co się stanie z włoskimi koloniami? Egipt ma apetyt na Erytreę

Z Londynu donoszą, że na sobotnim posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych na temat b. kolonii włoskich, zapoznano się ze stanowiskiem Egiptu. Rząd egipski domaga się jak najszybszego uznania niepodległości zjednoczonej Libii oraz poprawek granicznych pomiędzy Cyrenajką a Egiptem.

Egipt wypowiedział się również za włączeniem Erytrei w ramy administracji państwowej Egiptu, a zachowaniem pewnej autonomii. Należy nadmienić na marginesie, że również Etiopia złożyła wniosek o przyłączenie Erytrei do jej terenów. (PAP)



Pod Wrocławiem w XIII w. pisano po polsku

Otwarcie wystaw naukowych we Wrocławiu

Równocześnie z otwarciem wystawy uniwersyteckiej nastąpiło otwarcie dwóch wystaw, urządzonych w nowo-odremontowanym gmachu Ossolineum, sąsiadującym z Uniwersyteciem.

Pierwsza z tych wystaw zawiera zbiory biblioteki i wydawnictwa Ossolineum w najcenniejszym wyborze, druga przedstawia dzieje języka polskiego na Śląsku. Wystawa ta zasłona została przeważnie przez zbiory, dostarczone przez Wrocławską Bibliotekę Uniwersytecką, Bibliotekę Jagiellońską, Bibliotekę Śląską w Katowicach, Archiwum Państwowe we Wrocławiu, zbiory Kapituły Krakowskiej, Instytutu Śląskiego itd.

Zbiory Ossolineum obejmują rękopisy, dyplomy i stare druki, wśród których bardzo cenną grupę stanowią zabytki języka polskiego z XIV i XV wieku. Przeważającą większość rękopisów, to autografy znakomitych pisarzy polskich, Krasickiego, Niemcewicza, Fredry, Mickiewicza (autograf „Pana Tadeusza”), Słowackiego, Norwida, Kraszewskiego, Sienkiewicza, Asnyka, Żeromskiego, Reymonta i innych. Stare druki obejmują dokumenty książąt, królów i magnatów, począwszy od Bolesława Wstydliwego.

Szczególnie aktualne znaczenie ma wystawa „Dzieje języka polskiego na Śląsku”, obejmuje ona wiele wydawnictw z Dolnego Śląska. Między innymi można zobaczyć na wystawie Księgę Henrykowską z XIII wieku, spisana pod Wrocławiem, zawierająca pierwsze zdanie polskie, napisane w 1270 roku, dalej najważniejszy zabytek Polski z pierwszej połowy XIV wieku, Psalterz Floriański, który powstał w Kłodzku. Z XV wieku pochodzi kodeks łaciński z klasztoru Dominikanów wrocławskich, w którym znajdują się polskie teksty modlitewne. Rzadkością biblioteczną jest pierwszy druk polski z 1475 roku, wydany we Wrocławiu.

Z okresu humanizmu i reformacji wystawa posiada liczne druki, wydane we Wrocławiu, Zaganiu, Oleśnicy, Brzegu itp. Obok druków treści religijnej, znajdujemy również druki świeckie.

O powszechności języka polskiego na Dolnym Śląsku w okresie od XVII do XIX wieku świadczą liczne słowniki i gramatyki wydawane dla Niemców, uczących się języka polskiego. Oprócz druków zbiór obejmuje także czasopiśmiennictwo śląskie z XIX i XX wie-

ku, a więc „Gwiazdę Cieszyńską”, „Zwiastuna Górnośląskiego”, „Katolika”, „Gazetę Opolską”. Z roku 1886 pochodzi pamiętnik Towarzystwa Literacko-Słowiańskiego przy Uniwersytecie Wrocławskim, Towarzystwo spełniało doniosłą rolę na polu szerzenia praktycznej znajomości języka polskiego. Zbiór uzupełniają liczne mapy, obrazujące zasięg i rozprzestrzenienie języka polskiego na Śląsku w poszczególnych okresach historycznych. (PAP)

Wolna strefa w porcie gdyńskim wzmocni wydajność przeładunkową portu

Dnia 31 ub. m. w porcie gdyńskim w godzinach rannych komisja, złożona z przedstawicieli Głównego Urzędu Morskiego rozpoczęła przekazywanie władzom celnym zarząd nad wolnym obszarem celnym w Gdyni wraz ze znajdującymi się tam obiektami potrzebnymi do wykonania zarządu nad wolną strefą.

Równocześnie na miejsce straży portowej punkty kontrolne przejęli strażnicy celni, którzy będą sprawowali służbę wewnętrzną w strefie, zaś strażnicze punkty zewnętrzne objęły wojska obrony pogranicza.

W dniu 1 sierpnia wolna strefa w porcie gdyńskim rozpocznie swą działalność. Wolny obszar celny w porcie gdyńskim obejmuje basen inż. Kwiatkowskiego wraz z nabrzeżami tego basenu: Stanów Zjednoczonych, Czechosłowackim, Rumuńskim, Jugosłowiańskim oraz terenami przylegającymi do nich. Tereny te, tak jak i magazyny, znajdujące się w wolnej strefie będą oddzielone od pozostałych terenów portowych. Z nabrzeża jugosłowiańskiego wchodzi w skład wolnego obszaru celnego tylko części nadwodne. W gdyńskiej wolnej strefie celnej

statki zagraniczne będą mogły przeładowywać towary tak importowe, jak i eksportowe bez specjalnych obciążeń celnych. (PAP)

WROCLAW — najbardziej zniszczony, najszybciej odbudowywany

Wrocław, na który w związku z Wystawą Ziem Odzyskanych, zwrócone są obecnie oczyszczone społeczeństwa, jest jednym z najbardziej zniszczonych i równocześnie najszybciej odbudowywanych się miast polskich. Cyfry podane ostatnio przez Ministerstwo Odbudowy wykazują, że miasto to zniszczone w 65%, poczyniło jednak duże postępy w dziedzinie odbudowy.

Bilans trzyletniej pracy jest imponująco wysoki. — 40 tys. obywateli Wrocławia, biorąc udział w społecznej akcji odgruzowywania, usunęło około 86 tys. m³ gruzu. W wyniku prac budowlanych i remontowych oddano do użytku 2420 budynków nowych i 7500 wyremontowanych. Budynki te dostarczyły miastu 182 320 izb mieszkalnych, 3840 izb szkolnych i 2 420 izb biurowych.

Ponadto na terenie Wrocławia naprawiono 209 km nawierzchni ulic i 147 km chodników. — Uporządkowanie 136

Demontaż fabryk ale... konkurujących Anglosasi i Francuzi zabezpieczają się przed konkurencją niemiecką

Południowa Wirtembergia-Hohenzollern stoi w obliczu masowego demontażu zakładów przemysłowych. Jak dowodzi radio stuttgartskie, powtarzając zapatrywanie niemieckich rzeczoznawców gospodarczych, zapowiedziana akcja rozbiórki niemieckich fabryk nie jest zupełnie związana z odszkodowaniami wojennymi, ale ma na celu wyeliminowanie konkurencji produkcji niemieckiej i tym samym całkowite uzależnienie gospodarki Trizonii od państw bloku marshallowskiego.

Minister sprawiedliwości Wirtembergii-Hohenzollern Schmidt oświadczył, że prawdopodobnie rząd krajowy ustąpi na znak protestu przeciwko zapowiedzianemu demontażowi niemieckich fabryk. Parlament darzy rząd krajowy całkowitym zaufaniem i popiera jego stanowisko w sprawie demontażu. Na ręce prezydenta Bocka przesłana została przez francuski Zarząd Wojsko-

wy lista fabryk mających ulec demontażowi. Wymieniono ich 75, w tym 13 jest już rozbranych; sławne zakłady zegarmistrzowskie „Kielser i Maute” nie znajdują się na liście.

Według informacji udzielonych przez prezydenta krajowego parlamentu dr. Gänglera, w ciągu lat 1947 i 1948 władze francuskie przejęły 23 000 maszyn niemieckich o ogólnej wartości 120 mil. marek. Już dzięki temu „wprowadzeniu” w faktyczną akcję demontażu przemysł kraju Wirtembergii-Hohenzollern, liczącego zaledwie 1,1 mil. mieszkańców, wynosił 80% potencjału z r. 1936. Jeśli jeszcze teraz zrealizowany zostanie projekt demontażu dalszych 75 zakładów, dobrobyt w kraju spadnie poniżej możliwości zaspokojenia minimum potrzeb.

Prezydium związków zawodowych w brytyjskiej strefie okupacyjnej oświadczyło, że akcja demontażowa w Niemczech ma na celu jedynie wzrost prywatnego kapitalizmu przez wyeliminowanie niemieckiej konkurencji przemysłowej, a nie służy celom zagwarantowania pokoju na świecie ani konieczności ściągania reparacji wojennych. Komisja demontażowa zupełnie nie wzięła pod uwagę problemu socjalnego, związanego z rozbiórką warsztatów pracy. (ZAP)

Dla chcącego Nic trudnego!

Jeśli więc chcesz wziąć udział w losowaniu 24.300 wygranych IV-ej klasy 53-ej Loterii, na łączną sumę 152 miliony zł, to śpiesz po os, bo ciągnięcie już 7-go sierpnia a ostatni termin odnowienia losu upływa 4-go sierpnia

Główna wygrana 2 miliony 3 wygrane po milionie

18	wygranych po pół miliona
20	" " 300 tysięcy
22	" " 200 "
100	" " 100 "
	i t. d. 8b-18

Mało pracy — duże zyski Dolny Śląsk zarabia na jedwabnikach

Hodowla jedwabników, nie wymagająca wielkich kosztów, czasu i rąk, rozwija się na Dolnym Śląsku bardzo pomyślnie, zapewniając hodowcom poważny dochód. W roku zeszłym użyto w hodowlach Dolnego Śląska łącznie 1.300 gramów jajeczek, przy czym materiał hodowlany nie był najlepszy. W roku bieżącym zakupiono już 7.431 gramów jajeczek przez 473 hodowców. Wśród nich jest sześciu, hodujących z porcji jajeczek, przekraczającej 100 gramów.

Hodowla tegoroczna przebiega bardzo pomyślnie, nie ma żadnych prawie chorób, gąsienice chowają się zdrowo, nie brak morwy i pożywienia. Spodziewany urodzaj powinien przekroczyć 15.000 garncy oprzędów.

Związek Samopomocy Chłopskiej prowadzi hodowlę wzorową w Oporowie pod Wrocławiem, odwiedzaną liczą

nie przez młodzież wiejską. W przyszłym miesiącu zostanie uruchomiona rozwijalnia kokonów i ośrodek szkolenia w tkactwie jedwabnym.

W rozwijalni znajdzie zastosowanie przyrząd, wynaleziony przez inspektora jedwabnictwa Z. S. Ch., ob. Gierza Władysława. Po opatentowaniu będzie on wyrabiany masowo i sprzedawany osadnikom hodowcom jedwabników w cenie około 30 tysięcy zł. Rozwijanie kokonów we własnym zakresie podnieśli dochody hodowców jedwabników co najmniej o 200 procent. (ZAP)

Gdańsk będzie miał odbudowane lotnisko

W gospodarczym planie odbudowy kraju przewidziano w zakresie lotnictwa komunikacyjnego szereg nowych inwestycji. M. in. mają być doprowadzone do porządku lotnictwa cywilne, zniszczone przez wojnę.

Z pośród miast o wybitnym znaczeniu dla rozwoju Polski, — Gdańsk jako port lotniczy posiadał jeszcze do niedawna wiele niedociągnięć. Obecnie wszczęto energiczne prace remontowe. Lotnisko znajduje się we Wrzeszczu. Już przednio wybudowano pola startowe dla samolotów, doprowadzając do pełnego stanu używalności 4 hangary. Obecnie prowadzi się na tych obiektach prace dachowe. Czynniki miarodajne obiecują nam, że już 1 sierpnia wszystkie te prace zostaną całkowicie ukończone. (Ss)

Dzieci polskie z Danii zwiedziły Warszawę

Od 27 czerwca do 27 lipca przebywały w Karpaczu w Państwowym Domu Dziecka — dzieci polskie z Danii. Po miesięcznym pobycie w polskim uzdrowisku, dzieci przyjechały zobaczyć stolicę. Przyjął je Minister Oświaty dr Stanisław Skrzyszewski.

Odbudowująca się stolica, serdeczny i gościnny stosunek całego społeczeństwa, wywarł na dzieciach polskich, mieszkających stale za granicą, niezatarte wrażenie. Dzieci wróciły do Danii na statku „Batory” dnia 30 ub. m. (API)

Wstrzymanie wyroków śmierci na hitlerowców

Amerykański sekretarz armii Royall podał do wiadomości, że wydano rozkaz wstrzymania wszystkich wyroków śmierci, wydanych przez amerykański trybunał wojskowy w Dachau na hitlerowskich zbrodniarzy wojennych. Z USA wysłano do Dachau grupę sędziów, którzy mają przeprowadzić śledztwo w związku ze stwierdzonymi rzekomo „niedokładnościami” w procesach.

Najgorzej w Poznaniu

Według komunikatu PIM'u w całym kraju panowała wczoraj słoneczna i bardzo ciepła pogoda.

W niedzielę zanotowano najwyższą temperaturę w Poznaniu, gdzie upały dochodziły do 31 stopni C.

Cedula giełdy zbożowo-towarowej w Poznaniu

z dnia 2 sierpnia 1948 r.

Ceny rozumieją się za towar zdrowy, suchy, przeciętnej jakości handlowej za 100 kg w handlu hurtowym, franko wagon st. załad. w woj. poznańskim.

Standardy: Pszenica 748 g/l (127,1 f. h.); Jęczmień 653 g/l (110,6 f. h.); Żyto 675 g/l (115,0 f. h.); Owies 440 g/l (73,3 f. h.).

Pszenica 3.500, żyto 2.175, jęczmień 2.075, jęczmień ozimy 2.200, owies 2.075, gryka 4.900 — 5.100, proso 3.300 — 3.600.

Mąka pszenna 70% 5.500, mąka żytnia 80% 3.150, mąka ziemniaczana sup. 8.000, kaszka pszenna 3.500, kaszka jęczmienna 65%, 4.200, płatki owsiane 7.000, otręby pszenne 1.600 — 2.000, otręby żytnie 1.300 — 1.500, otręby jęczmienne 1.100 — 1.200, otręby kukurydziane 1.100 — 1.200.

Seradela 4.800 — 5.200, łubin gorzki 3.800 — 4.100, łubin niegorzki 4.200 — 4.500, rzepak ozimy 6.500 — 6.800, siemię lniane 17.500 — 18.000, gorczyca 7.500 — 7.800.

Inkarnatka 21.000 — 24.000.

Makuchy lniane w taflach 3.900 — 4.000, makuchy rzepakowe w taflach 2.100 — 2.500, śrut lniany 3.100 — 3.300, śrut rzepakowy 2.000 — 2.100, siano prasowane 875 — 775, siana prasowana 550 — 600.

Kapusta 1.100 — 1.300, ziemniaki-rychliki 750 — 850, wiśnię 7.000 — 8.000, jagody czarne 4.600 — 5.400.

Olej lniany 65.000 — 70.000, olej rzepakowy 33.000 — 35.000.

Tendencja spokojna.

KTO ZASIADA W KONGRESIE AMERYKAŃSKIM

Z przeprowadzonej przez New York Times Magazine ankiety wynika, że w Kongresie amerykańskim zasiada 314 prawników, 80 fabrykantów a resztę stanowią bankierzy, kupcy, bogaci farmerzy wydawcy. Nie ma w Kongresie ani jednego robotnika i ani jednego przedstawiciela pracującej inteligencji. Jest natomiast kilkunastu milionerów. (j)

CO WART JEST DOLAR CHIŃSKI?

10-letnie rządy Czang-Kai-Szeka doprowadziły do katastrofalnego spadku chińskiego dolara. I tak w 1938 krowa kosztowała 50 dol. W

Z bliska i z daleka

r. 1941 za dolara można tam było kupić jajko. Obecnie pudełko zapatek kosztuje 3 dol. (j)

WZRASTA POGŁOWIE TRZODY CHLEWNEJ

Posiadamy obecnie 5,5 mil. sztuk trzody chlewnej. W porównaniu z r. 1946 oznacza to przyrost prawie 2 mil. sztuk. Obecnie szczególnie nacisk kładą hodowcy na podniesienie hodowli pod względem rasowym i przystosowa-

5000 zł, miesięczny 2.500 zł, tygodniowy 1000 zł. Dzieci do lat 6 mają wstęp bezpłatny. (j)

„MIŁOŚĆ, ZARĘCZYNY I ŚLUB”

Węgierskie władze bezpieczeństwa wykryły wśród pracowników ministerstwa rolnictwa aferę spekulacyjną w związku z którą aresztowano 65 osób, b. faszystów i zwolenników Horty'ego. Aresztowani za pieniądze przeznaczone na zakup podręczników rolniczych kupili 15 tysięcy egzemplarzy książki „Miłość, zaręczyny i ślub” i sprzedali ją z dużym zyskiem. — Ponadto popełniono szereg innych przestępstw, które w sumie naraziły skarb państwa na straty, sięgające miliona dolarów. (j)

„Burza nad jeziorem”
65d wzruszające opowiadanie o dzielnym chłopcu
w numerze 31 „PRZYJACIELA”
Tygodnik dla starszych dzieci i młodzieży
Cena 15 zł — Prenumerata miesięczna 40 zł — Konto P. K. O. I-4695

Walka o Dunaj

Zacieśniające się coraz bardziej nasze więzy gospodarcze z Czechosłowacją oraz plany budowy kanału Odra—Dunaj aktualizują dla nas obecnie to zagadnienie w stopniu większym niż w 1946 r. kiedy to toczyły się obrady nad sprawą dunajską.

Walka o Dunaj nie jest nowa. Od chwili załamania się potęgi ottomańskiej na przestrzeni 150 lat wielkie mocarstwa europejskie wyzyskiwały problem dunajski w walce o hegemonię na Bałkanach. Słabe państwa naddunajskie odsuwane były nie tylko od rozstrzygnięcia zagadnienia dunajskiego, ale nawet własnego losu.

„Umędzynarodowienie“ Dunaju symbolizowało historyczną niesprawiedliwość. Wolność żeglugi oznaczała w istocie wolność interwencji na Bałkanach.

Nie będziemy tu przypominać ani historii powołania do życia na kongresie berlińskim w 1878 r. Europejskiej Komisji Dunajskiej ani późniejszej Konferencji Międzynarodowej z 1921 r., która sformowała konwencję do dziś de iure obowiązującą. Opieka państw zachodnich (przerwana w czasie drugiej wojny przez Hitlera) nad Dunajem była więcej niż problematyczna. Rzeka ta bardzo bystra w granicach Austrii niesie il i piasek w bieg średni i dolny i pogłębianie koryta rzeki jest stałą koniecznością. Prac tych zaniedbywano i państwa zachodnie ograniczały swą działalność do pobierania opłat celnych w zaniedbanych Żelaznych Wrotach, gdzie Dunaj przebiega przez skały ku Morzu Czarnemu. Nie była również oczyszczana zamułona delta Dunaju. Funkcje te pozostawiano państwu naddunajskiemu.

Zmiany, jakie nastąpiły w południowo-wschodniej Europie w wyniku drugiej wojny światowej położyły kres półkolonialnej sytuacji małych państw naddunajskich. Obecna konferencja ma na celu uregulowanie tego zagadnienia stosownie do zmienionej sytuacji powojennej. Z pierwszych obrad konferencji dunajskiej wiemy, że Francja a za nią Anglia i Stany Zjedno-

czone zamierzają za wszelką cenę utrzymać „nabyte prawa“ i nie uznają żadnej nowej konwencji, nawet o ile przyjęta będzie większość głosów. Przeciwiństwu między delegacjami zarysowały się więc od razu silnie. Państwa zachodnie atut dunajski chcą wygrać nie tyle w płaszczyźnie gospodarczej ile politycznej. Chodzi im o utrzymanie swych wpływów na Bałkanach. Prasa amerykańska wysuwa argument „równych możliwości“ na Dunaju. W praktyce oznaczało by to podporządkowanie osłabionych przez wojnę państw potężnemu kapitałowi amerykańskiemu. Do tych samych celów dąży Anglia, która przez „obronę swoich praw“ rozumie przenikanie kapitału brytyjskiego do państw naddunajskich. Stanowisko Francji uzależnione obecnie od państw anglosaskich jest samo przez się zrozumiałe. Są to wszystko próby odzyskania straconych pozycji na niekorzyść państw dunajskich.

Konwencja dunajska, która obowiązuje dotychczas, zastąpiona być musi przez nową, odpowiadającą zmienionym po wojnie warunkom politycznym i gospodarczym. Nowy sposób uregulowania żeglugi na Dunaju nie zmniejszy w niczym międzynarodowego znaczenia tej drogi wodnej. Pozostanie ona poważną arterią gospodarczą w Europie i pierwszym zadaniem nowej umowy winno być natychmiastowe przystąpienie do pogłębienia koryta rzeki przerwanego wskutek braku porozumienia wśród mocarstw w 1945 r. Udział państw zachodnich winien być zredukowany do właściwych rozmiarów, odpowiadających zmienionemu układowi stosunków w Europie południowo-wschodniej. Po rozbiciu imperializmu niemieckiego przed państwami naddunajskimi otwarte zostały szerokie możliwości swobodnego rozwoju ekonomicznego, w którego ramach żegluga na Dunaju stanowi pozycję bardzo ważną. I o ten nowy układ stosunków na Bałkanach rozpoczęła się walka na konferencji dunajskiej.

H. Barański

Lasy Ziem Odzyskanych

uczestniczą w odbudowie kraju

Budynek z okrągłych bali drzewnych. Zaraz przy wejściu na tle panoramy prastarego lasu czterolicy Światowid wyciosany w potężnym pniu. Grube postycie mchów i paproci tchnie przyjemną, leśną wilgocią. Mimo, że w pawilonie znajduje się kilkadziesiąt osób, jest prawie cicho. Od stoiska do stoiska przesuwają się grupki zwiedzających. Dużo leśników w zielonych mundurach.

Gromadzą się po kilku nad wykresami, dyskutują, wyjaśniają „cywilnym“ zwiedzającym, jeżeli w pobliżu nie ma przewodnika, i mimo, że nie jeden z nich zdołał na obejrzenie całej ogromnej wystawy wyrwać tylko kilkanaście godzin czasu, leśnicy większość dnia spędzają w pawilonie leśnym, wśród spraw dobrze znanych, a wciąż ich pasjonujących.

Brzydka, czy ładna liszka

Jednemu ze zwiedzających wpadła za kółkiem kosmata, przegowata liszka. Zdjął ją ze śmiechem. — Naprawdę jestem w lesie... Przypatrując się temu młody leśnik obejrzał liszkę, powiedział nam, że jest to mniszka nieparka, szkodnik ogrodowy, rozmnożony w tym roku tak bardzo, że opanował i lasy. Rzucił liszkę na ziemię i zdeptał. — Jak można — westchnęła jakaś paniusia — taka ładna liszka... — Ładna — w moim rejonie kilkudziesięciu ludzi walczy z nimi bez przerwy... Państwo wydaje w tym roku miliony na walkę ze szkodnikami lasu na Ziemach Odzyskanych — to nie jest ładne — to kłeska — speszyl paniusie leśnik i zaprowadził nas przed tablicę, które ilustrują walkę ze szkodnikami leśnymi.

O czym jeszcze mówią wykresy

Ogólna powierzchnia lasów Ziem Odzyskanych wynosi 2 694 000 ha, z czego na powierzchnię produkującą wypada 2 412 000 ha. Obszar lasów Ziem Odzyskanych wynosi więc około 40% ogólnego obszaru lasów w kraju i 25% ogólnej powierzchni tych ziem. Skład gatunkowy lasów Ziem Odzyskanych wyraża się w następującym procencie: sosna — 77,6, świerk — 12,5, jodła i dąglezja — 0,05, dąb i je-

sion — 4,2, buk i grab — 2,9, olcha — 1,5, brzoza — 1,0, inne liściaste — 0,25. Najbardziej rozpowszechnionym gatunkiem jest więc sosna, która znajduje na Pojezierzu Mazurskim szczególnie korzystne warunki rozwoju i odznacza się dużym przyrostem drewna, przy niezwykle dodatnich wartościach technicznych.

Niemcy, kosztem lasów należących do państw pobitych, oszczędzali lasy będące w granicach państwa niemieckiego. Toteż powierzchnia zupełnie wyciętych lasów na ziemiach dawnych wynosi 232 967 ha, a na Ziemach Odzyskanych 32 584 ha. Powierzchnia lasów silnie przereźdzonych na ziemiach dawnych jest 5 razy większa, niż na zachodnich. I tak lasy na Ziemach Zachodnich jako starsze mają wyższy procent przyrostu drewna — 2,1 m³ na 1 ha, wobec 1,5 m³ na ziemiach dawnych.

Dom z jasnymi krokami

Lasy Ziem Odzyskanych w znacznym stopniu uczestniczą w odbudowie kraju i dostawie drewna na potrzeby przemysłu. W roku 1947—48 dostarczyły:

kopalniaków	846 000
surowca budowlanego	897 000
surowca tartaczego	1 477 000
surowca łuszczarskiego	22 000
surowca papierówki	622 000
zapałczanego	15 000
stupów teletechnicznych	54 000
drewna opałowego	1 380 000

Na planszy nad sumą drewno opałowe — sylwetka piekarza wsuwającego chleb do rozpalonego pieca, a nad materiałami budowlanymi — nowy

dom z jasnymi krokami. Ale cóż, to trzeba samemu zobaczyć na opisanie trzeba całej książki.

Mali chłopcy z zapartym oddechem przypatrują się miniaturowe koleje wywołujące drzewo z miniaturowego lasu — dla nich to zabawa. Dorosli wiedzą że ma to oznaczać wywóz drzewa przy pomocy pojazdów mechanicznych — tak, jak wybudowano miniaturowy tartak, będący ilustracją do cyfr — na 415 czynnych tartaków 218 znajduje się w administracji lasów państwowych i przetarło w br. 940 000 m³ tartaricy. Oprócz tartaków lasy państwowe posiadają 10 mechanicznych stłarni, 8 skrzyniarni, 4 wełniarnie, 1 parkieciarnię, fabrykę sklejek w Elku i fabrykę płyt pilśniowych w Świeradowie.

„Zeberkowany pieniek“

„To nie jest żaden specjalnie przygotowywany eksponat — mówi przewodnik, pokazując „zeberkowany“ w celu spuszczenia żywicy pieniek. — Wycięliśmy go z lasu i przywieźliśmy już gotowy na Wystawę. W lasach państwowych na Ziemach Odzyskanych uzyskaliśmy w tym roku 1800 tys. kg żywicy.

Przemysł chemiczny lasów państwowych reprezentowany jest przez fabrykę suchej destylacji drewna i fabrykę ekstrakcji żywicy. Ale model budynku znajdujący się na Wystawie nie przedstawia żadnej z tych fabryk — to wybudowana w zeszłym roku w Morowie pow. Opole — łuszczarnia nasion.

W lasach i zakładach pracy należących do administracji lasów państwowych zatrudnionych jest rocznie ok. 25 600 robotników. Wydatki przeznaczane na opiekę nad robotnikami i ich rodzinami w postaci świetlic, poradni matki i dziecka, przedszkoli itp. wzrosły w ciągu ostatnich trzech lat siedmiokrotnie. Na ilustrującej ten proces planszy bawią się roześmiane dzieci.

Irena Wodzińska

Energia elektryczna motorem życia przemysłowego

Energia elektryczna — to krew tętniąca w żyłach organizmu gospodarczego. Bez niej jest nie do pomyślenia — mozaika współczesnych gałęzi przemysłu, ani postęp społeczny. Jest jednak trudna w ujarzmianiu ze względu na swe właściwości, jak gigantyczną szybkość i niemożność magazynowania. Dlatego musi być dostarczana do miejsc zapotrzebowania o każdym czasie, w sposób ciągły i w wystarczającej ilości, co pociąga za sobą rozbudowę kosztownej sieci rozdzielczej.

Przemysł energetyczny w Polsce w okresie międzywojennym był zaniedbany. Dopiero obecnie, w ustroju państwa ludowego, stawia się pod jego rozwój właściwe fundamenty. Źródłem energetycznych surowców powstają elektrownie — kolosy. Oddzielne układy sieci najwyższego napięcia łączą się w jeden wielki krajowy obwód, co pozwala na racjonalną gospodarkę w tej dziedzinie.

Na obszarze kraju posiadamy 232 elektrownie. Z tego 135 zaopatruje wyłącznie specjalnie ważne zakłady wytwórcze, dostarczając im 47,3% ogólnej mocy produkowanej w Polsce. Pozostałe siłownie, państwowe i samorządowe obsługują przemysł, miasta i wieś. Podlegają one Generalnemu Zarządowi Energetyki, za pośrednictwem okręgowych Zjednoczeń.

Elektrownie te opierają się głównie na takich zasobach surowcowych, jak węgiel (94%) i na wykorzystaniu energii spadku wód (6%). Ropa naftowa, węgiel brunatny oraz torf są użytkowane w minimalnym stopniu.

Plan 3-letni w zakresie energetyki przewiduje przede wszystkim odbudowę i rozbudowę sieci rozdzielczej oraz wysokiego napięcia. Przystosowanie pod koniec następnego roku tej zasieg zostanie powiększony o 29% w porównaniu z br. Jednak inwestycje te nie pokryją w swym efekcie rosnącego wciąż zapotrzebowania na prąd elektryczny. Poważną troskę budzi również uczyńników planujących stan techniczny poszczególnych elektrowni. Z ogólnej ilości 323 kotłów wszystkich siłowni w kraju 43% tej liczby przekroczyło swój normalny okres pracy. Podobnie na 167 posiadanych turbin około 17% należy zastąpić nowymi, ze względu na poważne zużycie.

Tymczasem zapotrzebowanie na energię elektryczną wzrasta. W związku z tym wyłania się konieczność nader planowego rozwoju tego działu. A nie jest to łatwe. Należy uprzednio przewidzieć rozbudowę innych przemysłów, by móc w właściwej porze dostarczyć im odpowiednio wysokiej pomocy. Trzeba określić te moc wraz ze szczytowym obciążeniem, jej zmienność w czasie i terenie. Innymi słowy energetyka musi wyprzedzać rozwój innych gałęzi gospodarstwa.

Tak pojęty długofalowy plan jest opracowywany. W myśl jego wytycznych co rok zyskamy dwie nowe elektrownie. Zużytkuje się w całej pełni miał węglowy. Spożycie jego w energetyce w 1947 r. wynosiło 6 milionów ton, w roku 1959 osiągnie 20 milionów ton. Będą także wykorzystywane inne surowce oraz siła rzek polskich. Nastąpią prace nad kanalizacją Wisły i jej dopływów, budową zbiorników i elektrowni wodnych. Paliw płynnych i gazowych w ogóle nie weźmie się w rachubę. Główne siłownie powstaną na Śląsku Górnym ze względu na bliskość zasadniczego surowca, jakim jest węgiel kamienny. Polska centralna ze Śląskiem połączy się dwiema liniami najwyższego napięcia. Jedną z tych linii ukończona zostanie w br. W południowo-wschodniej Polsce skoncentrują się przeważnie siłownie wodne. Plan przewiduje nadto, że spożycie energii elektrycznej w roku 1959 wzrośnie 3-krotnie w porównaniu z rokiem ubiegłym.

W okresie bieżącym największym bodaj zagadnieniem przemysłu energetycznego jest sprawa oszczędności energii elektrycznej. Ku temu zdążyła się przez zwiększenie w ciągu dnia liczby godzin pełnego wykorzystania mocy, zużywanie węgla odpadkowego w elektrowniach oraz przez zwalczanie marnotrawstwa u konsumentów. Dlatego w przemyśle przeprowadzana bywa racjonalizacja procesów wytwórczych oraz ustalenie norm zużycia energii elektrycznej na jednostkę wyobu.

Równoległe z rozwojem energetyki w Polsce następuje rozbudowa przemysłu elektrotechnicznego. Wiedzieć przy tym trzeba, że każdy nowozainstalowany kW kosztuje 1500 zł przedwojennych w sprzecie inwestycyjnym. Nadto każdy pobrany kW z sieci powoduje zużycie sprzętu elektrotechnicznego w wysokości 1 gr według tej samej wartości. Na podstawie pobieżnych obliczeń w ciągu następnych 10 lat na cele te wyasygnuje się około 4 miliardów zł przedwojennych.

Dzieła tego dokona skoordynowany wysiłek całego polskiego przemysłu w ramach naszego systemu planowania.

Z. Narski

Gdy się nie chce pamiętać...

Trzy charakterystyczne wydarzenia ubiegłego tygodnia musiały zwrócić uwagę całej naszej opinii publicznej:

- 1 Nie powrócili z Niemiec polskie dzieci, porwane podczas wojny przez hitlerowców
- 2 Okupacyjne władze brytyjskie w cyniczny sposób odpowiedziały na notę polskiej misji wojskowej w Berlinie w sprawie powrokatyjnego wystąpienia Landtagu w północnej Nadrenii — Westfalii.
- 3 W zakładach I. G. Farben w Ludwigshafen nastąpił olbrzymi wybuch, który pociągnął za sobą tysiące ofiar.

Dziwne, a zarazem smutne skojarzenie faktów w trzy lata po wojnie. Wybuch w niemieckiej fabryce produkującej gazy trujące — cyniczna aprobata anglosaska dla niemieckiego rewizjonizmu — bezprawne zatrzymanie polskich dzieci przez władze brytyjskie w Niemczech. Oto leży przed nami dokument, który wyraźnie wskazuje, dokąd dąży polityka zachodnich mocarstw, który w obliczu całego świata obciąża wielką odpowiedzialnością inicjatorów i wykonawców tej polityki.

Nie pomogą tu żadne deklaracje amerykańskich czy brytyjskich czynników oficjalnych o „humanitaryzmie“ w ich polityce. Nikt nie da wiary zapewnieniom anglosaskich specjalistów, że fosgen — gaz trujący, fabrykowany w Ludwigshafen, przeznaczony był dla celów czysto przemysłowych. Nikt z nas także nie uwierzy, iż polskie dzieci „przywiązały się do niemieckich opiekunów“, jak cynicznie twierdzi przedstawiciel brytyjskich władz wojskowych.

Jedno jest pewne. Agłosił cierpią na chroniczny zanik pamięci. Nie pamiętają, że trzy lata temu w Poczdamie podpisali wspólną uchwałę o rozbrojeniu przemysłu niemieckiego. Nie pamiętają też — jak widać — że Polacy ramię w ramię walczyli z nimi przeciw wspólnym wrogom.

Trzy lata — to niewiele. To jednak bardzo dużo, gdy się nie chce pamiętać.

Polityka „oficjalnego cynizmu“

Brytyjska odpowiedź na polską notę jest również charakterystyczna. Niedawno bowiem na konferencji warszawskiej 8 ministrów spraw zagranicznych państw Europy Wschodniej i Środkowej przypomnieli uczestnikom

londyńskiej konferencji, iż jednym z zasadniczych warunków umocnienia pokoju i bezpieczeństwa na naszym kontynencie jest zastosowanie środków wymierzonych przeciwko wszelkiej działalności rewizjonistycznej.

Jeśli więc niemieccy rewizjoniści i odwetowcy znaleźli schronienie pod skrzydłami okupacyjnych mocarstw na Zachodzie i coraz bezczelniej podnoszą głos, nie można się dziwić, że prowokacyjny dokument Landtagu północnej Nadrenii, tzw. Fluechtlingengesetz — którego wstęp stwierdza, że niedoła uchodźców niemieckich może być zdecydowanie usunięta tylko przez ich powrót do niemieckich obszarów wschodnich — został do pewnego stopnia zalegalizowany przez okupacyjne władze brytyjskie Landtagu północnej Nadrenii urzędującej pod brytyjską opieką.

Nie po raz pierwszy potykamy się w brytyjskiej polityce z „oficjalnym cynizmem“, któremu wielbicieli Churchill'a nadal subtelnym mianem „politycznego realizmu“. Nie po raz pierwszy interesy i uczucia narodu polskiego natknęły się na tego rodzaju objaw ze strony oficjalnych czynników brytyjskich — i należy przypuszczać, że nie po raz ostatni. Dowodem tego — odwołanie repatriacji polskich dzieci z Niemiec, odmowa wydania zbrodniarzy wojennych i burzylieli Warszawy, odmowa zwrotu należnego nam prawie złota, które zostało zrabowane przez hitlerowców polskim więźniom w obozach koncentracyjnych. Tego rodzaju lista jest jeszcze bardzo długa. W tych wszystkich wypadkach trudno kogokolwiek posądzać o złą pamięć Raczej o złą wolę.

Fakty oskarżają

Stup dymu 3-kilometrowej wysokości, unoszący się nad zakładami I. G.

Farben — oskarża. Oskarżają tysiące ofiar katastrofy. Winowajców nie trzeba ani demaskować, ani wskazywać palcem. Cały świat wie, iż produkcja materiałów wojennych w Niemczech została zabroniona w deklaracji poczdamskiej — która to deklaracja postanawiała ponadto demontaż wojennego przemysłu i międzynarodową kontrolę Zagłębia Ruhry. Też kontroli, bodaj najbardziej obawiają się amerykańscy organizatorzy Zachodnich Niemiec.

Toteż nie czas na dociekanie przyczyn wybuchu fosgenu i paliwa dla bomb znanych pod literą „V“ — nie miejsce na oficjalne przypisywanie katastrofy panującym obecnie upałom. Wybuch nastąpił dlatego, że w fabrykach I. G. Farben znajdowały się materiały wybuchowe gazy trujące i niedozwolony sprzęt wojenny. Dlatego że istnieje produkcja, która — jak słusznie stwierdza lewicowy dziennik niemiecki „Neues Deutschland“ — przekształca zachodnie Niemcy w arsenał zbrojenia dla użytku imperialistycznych sił Zachodu.

Dziwnym zbiegiem okoliczności w tym samym czasie amerykański trybunał w Norymberdze uwięził 23 dyrektorów I. G. Farben, oskarżonych o przestępstwa wojenne. „Oczyszczono“ ich z zarzutu przygotowania napastniczej wojny, orzekając, iż byli oni jedynie wykonawcami, a nie przywódcami. Warto przypomnieć tutaj, iż znany niemiecki magnat przemysłowy, Thyssen zatytułował swoje pamiętniki: — „Oplacałem Hitlera“ — z czego wynikało by, iż Hitler był również „tylko“ wykonawcą. Warto przypomnieć również, iż w ciągu przeszło 20 lat od dnia podpisania traktatu wersalskiego po pierwsze kłesce niemieckiej, miliony funtów szterlingów i miliardy dolarów wpłynęły do kasy Metallvereinu, Kruppa, Stinnesa, I. G. Farben od anglosaskich przyjaciół. Dzisiaj śledztwo jest zbyt ciężkie — wesoły stup dymu nad Ludwigshafen wyraźnie wskazuje gdzie są „inicjatorzy“. Tym razem jednak sądzić nie będzie amerykański trybunał wojskowy w Norymberdze. Winnych osądzi opinia całego świata.

J. Ryg.

Na gorącym uczynku kradzieży Najstarsza Szkoła Ogrodnicza w Koźminie

złapano Skowronka i Koprasa

Kierownik Referatu Śledczego M. O. w Ostrowie otrzymał poufną informację, że w nocy na 14 maja 1948 ma być dokonany napad rabunkowy na Spółdzielnię Samopomocy Chłopskiej w Biniewie, pow. ostrowskiego wzgl. jej kierownika Tomasza Grzeskowiaka. Wiadomość przyjęto za prawdopodobną, gdyż poprzednio już dokonano napadu na Spółdzielnię Samopomocy Chłopskiej w Sadowiu, gdzie zrabowano towaru na sumę 250 000 zł oraz 91 tys. zł gotówki. Toteż organa Milicji Obywatelskiej urządziły zasadzkę w ubikacjach Spółdzielni. W nocy około godziny 24 czatujący milicjanci zauważyli wkradających się do Spółdzielni bandytów, których też na gorącym uczynku przytrzymał. Okazali się nimi: kilkakrotnie już karany Tadeusz Koprass z Ostrowa (ul. Polna 9) oraz Franciszek Skowronek z Ostrowa (ul. Grobla 5). Sprawcy uzbrojeni byli w broń palną.

W dniu 26 lipca br. Koprasi i Skowronek zasiadli na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Ostrowie w trybie doraźnym. Koprass skazany został na 5 lat, a Skowronek na 4 lata więzienia. Ponadto obaj skazani zostali

na pozbawienie praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 3 lata.

Akt oskarżenia zarzucał ponadto obu oskarżonym dokonanie napadu rabunkowego na Spółdzielnię Samopomocy Chłopskiej w Sadowiu, lecz z powodu braku dostatecznych dowodów ich winy, zostali od tego zarzutu uniewinnieni. (md)

Wiadomości z Krotoszyna

Za przestępstwa — kary

Sąd Okręgowy w Ostrowie na sesji wyjazdowej w Krotoszynie w dniu 28. 7. rb. rozpatrywał kilka spraw karnych i skazał

Stanisława Benderę ur. 15. 5. 1923 r. strażnika leśnego z Baszkowa pow. Krotoszyn za bezprawne upolowanie sarny na karę 7 miesięcy więzienia i opłaty sądowe

Marię Benderową zam. w Chałchali, za popełnienie i paserstwo 1 sarny na karę 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na 2 lata oraz grzywnę i opłaty sądowe.

Mariana Szczuraska z Krotoszyna za podrobienie rachunku dla Zarządu Transportu Drewna Lasów Państw. w Krotoszynie na karę 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na 2 lata oraz opłaty sądowe.

Władysława Łasickiego z Kobylina pow. Krotoszyn za dopuszczenie się czynu nierządnych wobec małoletniej dziewczynki na karę 8 miesięcy więzienia z policzeniem tymczasowego aresztu śledczego.

Zykmunta Bangnowskiego zamieszkałego w Krotoszynie za dopuszczenie się czynów nierządnych wobec nieletnich dziewcząt w kilku wypadkach na karę 1 roku więzienia z policzeniem odbytego aresztu tymczasowego. (fk)

Pożar

W dniu 30 ub.m. wybuchł w Krotoszynie przy ulicy Osadniczej w zagrodzie Kowalskiej pożar, który strawił stodołę z chlewikiem. Przybyła Ochotnicza Straż Pożarna stłumiła pożar. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem przez domowników. (fk)

Z posiedzenia Miejskiej Rady Narodowej

W dniu 29. ub. m. odbyło się posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej w Krotoszynie. Po odczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia, nastąpił wybór przewodniczącego i jego zastępcy na skutek rezygnacji dotychczasowych. W miejsce dotychczasowego przewodniczącego p. Marcina Kawickiego, który został mianowany burmistrzem, wybrano na przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej p. Józefa Rogackiego, a na jego zastępcę p. Stefana Marciniaka.

Towary kartkowe wyłączone z rejonowych central aprowizacyjnych

Z dniem 1 września rb. rozdzielictwem rejonowych central aprowizacyjnych zostaje wstrzymane i funkcje ich przejmuje spółdzielczość.

Konsumenci obsługiwani przez rejonowe centrale aprowizacyjne będą mogli po tym terminie według własnego wyboru, albo pobierać żywność kartkową za pośrednictwem istniejących przy zakładach pracy spółdzielni zamkniętych, albo też zaopatrywać się w powszechną sieć rozdzielczą.

Konsumenci ci będą otrzymywać karty aprowizacyjne serii „zg”, zapewniające, jak dotychczas pełne pokrycie norm kartkowych według ustalonego przez władze aprowizacyjne asortymentu. (PAP)

Następnie Miejska Rada Narodowa uchwaliła nową taryfę opłat szpitalnych w Szpitalu Miejskim w Krotoszynie w oddziale zakaźnym na 350 zł, wewnętrznym na 400 zł i chirurgicznym na 480 zł dziennie.

W dalszym ciągu zatwierdziła umowę dzierżawną b. koszar im. J. Hallera.

Po czym złożone zostało sprawozdanie komisji rewizyjnej Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Krotoszyna, której obroty przekroczyły w bieżącym roku 1 milia. d zł. Powołano nową Radę Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Krotoszyna w osobach pp. Cierniewskiego, Górgolewskiego, Góreckiego, Antoszkiewicza, Płociennika i Kutzmanna.

Zarobki pracowników fizycznych miasta zostały podwyższone o 30 procent. (fk)

Z akcji żniwnej

Na skutek sprzyjającej pogody żniwa w powiecie krotoszyńskim są na ukończeniu. Ogólne zbiory wypadły bardzo dobrze. W poszczególne gromadach powiatu są w pełnym biegu przygotowania do dorocznych dożynek, które rozpoczyna się już z początkiem sierpnia. (fk)

Gromada Psiarskie przoduje w spłacie podatku gruntowego

Podatnicy gromady Psiarskie w powiecie śmiejskim jako pierwsi w naszym województwie uiszcili w dniu 21 lipca br. podatek gruntowy za rok 1948 zarówno w gotówce, jak i w zbożu w 100 proc.

Do zorganizowania tej akcji przyczynił się głównie sołtys tej gromady p. Nowotnik Franciszek. Podkreślić należy, że podatnicy tej gminy składają się w większości z parcelantów, a więc gospodarzy niezamożnych. Według ostatnich danych w realizacji pierwszej raty przodują powiaty: Rawicz, Krotoszyn, Gostyń oraz miasto Kalisz i Ostrow.

Wielka okazja dla rolników Maszyny dla wsi na raty jeszcze tylko do końca br.

Centrala Handlowa przemysłu metalowego chcąc udostępnić szerokim rejonom rolników posiadanie najpotrzebniejszych maszyn rolniczych, przedłużyła do końca rb. sprzedaż na raty wszystkich narzędzi i maszyn rolniczych jak: młócań, siewczarni, wiałni, kieratów, pętników, wozów gospodarskich itp.

Po wpłaceniu 1/2 należności, rolnik staje się posiadaczem maszyn, które przyspieszą normalną pracę w gospodarstwie. Reszta należności jest płatna w ciągu 9 miesięcy. Okazanie zaświadczenia właściwego urzędu gminnego stwierdzającego, że maszyna ta jest potrzebna w danym gospodarstwie, wpłacenie 1/3 wartości i podpisanie zobowiązania wystarczy, aby stać się posiadaczem wybranej maszyny rolniczej.

Jednocześnie spółdzielnia ZSCH, spółdzielnie rolniczo-handlowe oraz punkty sprzedaży przy państwowych fabrykach maszyn rolniczych zostały zaopatrzone w wielką ilość narzędzi rolniczych, które dzięki niskiej cenie będą mogły być zakupione za gotówkę. (PAP)

Najstarszą szkołą ogrodniczą w Polsce jest obecne Państw. Gimnazjum Ogrodnicze w Koźminie. Założona została w r. 1865 w Kobylinie pow. krotoszyński, a stamtąd po dwóch latach została przeniesiona do Koźmina. W okresie międzywojennym zakład ten jako Szkoła Ogrodnicza Wielkopolskiej Izby Rolniczej wykształcił około 360 ogrodników, którzy dzisiaj bardzo czynnie pracują na stanowiskach powiatowych instruktorów ogrodnictwa przy Związku

Samopomocy Chłopskiej. Wielu z nich także kieruje ogrodami miejskimi i państwowymi zakładami ogrodniczymi.

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych, doceniając znaczenie tej szkoły w nowoodbudowanej się gospodarce rolnej, decyzją z dnia 3 lipca rb. przekształciła ją w czteroletnie Liceum Ogrodniczo Koedukacyjne 1-go stopnia uprawniające do uzyskania dużej matury.

Kronika ostrowska

Oddział redakcji i administracji „Głosu Wielkopolskiego” mieści się przy ul. Wolności 20, m. 3, tel. 422 i czynny jest codziennie w godzinach od 8—10 i od 15—17.

60-letnia staruszka pod kołami pociągu. 60-letnia staruszka nazw. Kowanda mimo kilkakrotnych upominań a nawet kar pieniężnych udawała się stale na miejscową stację pomiędzy szyny kolejowe z wiadkiem celem zbierania węgla. Onegdaj na staruszkę najechał pociąg pospieszny z Jeleniej Góry. Poniosła ona śmierć na miejscu.

JAROCIN

Jarmark na bydło i konie. odbędzie się w dniu 4 sierpnia br.

Remont ratusza. Zarząd Miejski przystąpił w ostatnich dniach do remontu zewnętrznego ratusza.

Półkolonie dla sierot. Tutejszy oddział PCK zorganizował we własnym Ośrodku podobnie, jak w latach ub. półkolonie letnie dla sierot i półsierot. W ostatnią sobotę zakończył się pierwszy miesięczny turnus, z którego korzystało 35 dzieci. W drugim turnusie weźmie udział ta sama liczba dzieci. Koszty utrzymania półkolonii zostały pokryte z funduszy własnych PCK oraz subwencji przyznanych przez Kuratorium Okręgu Szkolnego w Poznaniu. (bg)

Przeniesienie biur Związku Samopomocy Chłopskiej. W związku z przebudową gmachu byłych koszar przy ul. Wolności dla celów Średniej Szkoły Zawodowej i Szkoły Podstawowej nr 5 biura Zw. Samopomocy Chłopskiej zostały przeniesione do budynku szkolnego przy ul. Gimnazjalnej.

Dyżury lekarzy Ubezpieczalni Społecznej w Ostrowie w okresie od dn. 2—14 sierpnia pełnić będą następujący lekarze: w nocy z dnia 3—3 dr Michał Chmiel, ulica Wrocławska 1, telefon 693; z dnia 3—4 dr Felicia Mikulska, ul. Kolejowa 15; z dnia 4—5 dr Florian Sztuba; 5—6 dr Michał Chmiel; 6—7 dr Fel. Mikulska; 7—8 dr Florian Sztuba; 8—9 dr Michał Chmiel; 9—10 dr Felicia Mikulska; 10—11 dr Florian Sztuba; 11—12 dr Michał Chmiel; 12 do 13 dr F. Mikulska; 13—14 dr Florian Sztuba i z 14—15 dr Michał Chmiel.

Dyżur trwa w dni powszednie od godz. 18 do 6 rana dnia następnego, w soboty od godz. 12, a w niedziele i dni świąteczne od godz. 6 rana do 6 rana dnia następnego.

Akcja szkoleniowa matek. Zgodnie z poleceniem Urzędu Wojewódzkiego Miejski Wydział Opieki Społecznej przystępuje z początkiem nowego roku szkolnego do prowadzenia akcji szkoleniowej, przebywających w Miejskim Domu Matki i Dziecka oraz zamieszkałych na terenie miasta matek samotnych i ubogich. Odbywać się będą kursy szycia i kroju, gotowania, prania oraz porządku domowego.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje Miejski Wydział Opieki Społecznej w terminie do 15 bm. w godzinach od 9—12.

Uwaga Emeryci! Zebranie Związku Emerytów, Koła Ostrow, odbędzie się w niedzielę, dnia 8 sierpnia br. o godz. 15 w sali szkoły im. Estkowskiego. Po zebraniu przydadź zarówek.

Związek Powstańców Wlkp. z r. 1818/19, Koło Ostrow, zwołuje swoje zebranie plenarne na dzień 3 bm. godz. 10 do lokalu posiedzeń „Hotel Polonia”.

PLESZEW

Na miejscu śmietniska będzie bocznica kolejowa. Dyrekcja Krotoszyńsko-Pleszewskiej Kolei Powiatowej przystąpiła ostatnio do likwidacji śmietniska przylegającego do ramp wyładunkowych. Od kilku dni trwają już prace nad zniwelowaniem i oczyszczeniem placu. Wykonują je poza kółkami robotnikami, dziewczęta ze „Szkoły Politechniki”. Według informacji uzyskanych od p. dyr. Laubego wymieniony teren uzyskany zostanie pod rozbudowę dworca towarowego.

Bilety będą na miejscu. Dyrekcja PKPK czyni starania by dla wygody publiczności sprzedawać bilety do stacji bardziej uczęszczanych na miejscu. Wykonują je bezsprzecznie wielkim udogodnieniem dla podróżnych, gdyż mimo wczesnego przyjazdu kolejką dojazdowej na dworzec główny, nie zawsze jest dość czasu na wykupienie biletu. Szczególnie duża jest frekwencja pasażerów na pociągi ranne. Wtedy też stojąc w długiej kolejce denerwują się pasażerowie z obawy, że nie zdążą na czas wykupić biletu.

Ner oczyszczony. A jednak mieszkańcy Pleszewa oczekali się, że Ner zatruwający swymi wyciekami powietrze zostaje oczyszczony ze szlamu i śmiecia. Dowodzi to, że Zarząd Miejski dba o zdrowie ludności miasta. (bg)

SRODA

Dzieńcińce na wsiach

Z inicjatywy Związku Samopomocy Chłopskiej celem odciążenia matek od pracy w czasach żniwnych, pozakładano dziecinnie: w Targowejgórce, w Śnieciakach i Tulcach. Dzieci wiejskie są pod należytą opieką i czują się tam bardzo dobrze. Nad całością czuwa instruktorka gospodyń wiejskich p. Wdowczykowa. Dziecinnie otrzymały wszelkie wyposażenie z budżetu Wydziału Powiatowego.

Zarazem z inicjatywy Inspektoratu Szkolnego zostały założone dziecinnie także w Kormornikach i w Krowowie.

Piekarze w dzień Patronki

W dniu 26 ub. m. zebrali się wszyscy piekarze ażeby uczcić swoją patronkę św. Annę. Na skromnym zebraniu wygłoszono kilka przemówień. Na zebraniu tym był obecny prezes Związku Cechów p. Jankiewicz i najstarszy z piekarstwa p. Staszyński, liczący lat 77.

Nie udało się wyprawa do Kokoszek

Ostatnio została wykryta wielka banda w ilości 16 członków, która trapiła okoliczne powiaty kradzieżą koni i bydła. Banda ta, grasowała aż do Świebodzina.

W ubiegłych dniach samochodem przybyła na wyprawę do Kokoszek w powiecie średzkim. Tam u sołtysa Józwiaka skradła 3 konie, załadowała na samochód i wyruszyła w nieznanym kierunku. O kradzieży natychmiast doniesiono Milicji Obywatelskiej. Komendant Powiatowy M. O. w Srodzie wraz z podległymi mu posterunkami natychmiast urządził pościg za bandą. W 24 godzinach banda została przychwycona.

LESZNO

Dla dzieci z Westfalii

W dn. 28 ub. m. w sali posiedzeń Starostwa Powiatowego w Lesznie zwołane zostało posiedzenie w celu utworzenia komitetu Opieki nad dziećmi z Westfalii. Przewodniczącym tego komitetu wybrany został starosta pow. p. Bunikiewicz. W czasie zebrania został wniesiony projekt zakupu ubrań dla chłopców i dziewczynki.

Wystąpił również z projektem zorganizowania na ten cel zbiórki ulicznej i domowej w czasie od 1 do 8 sierpnia br. (br)

W wigilię Matki Boskiej Anielskiej, dnia 1 sierpnia 1948 r. o godz. 19.30 zmarł, opatrzony Sakramentami św., śp.

Adam Godlewski
Sodalis Mariannus
magister praw, były radca Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i jeden z najstarszych członków „Odrodzenia” akademickiego w Polsce
Msza św. żałobna odprawiona zostanie w środę, 4 bm. o godz. 9 w kaplicy Szpitala Przemienienia Pańskiego.
Pogrzeb tego samego dnia o godz. 10.45 z kaplicy cmentarza górczyńskiego.
Pogrzeźni w głębokim smutku
żona, matka i rodzina

17740
Zakład Pogrzebowy „Ceremonial”, ul. Towarowa 25. Tel. 40-63.

Dnia 1 sierpnia 1948 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po krótkich i ciężkich cierpieniach, mój ukochany mąż, nasz najlepszy ojciec, dziadek, teść, brat, szwagier i wuj, śp.

Jan Rodaks
em. ogólnistrz Miejskiej Straży Pożarnej st. m. Poznań
w 70 roku życia.
Pogrzeb odbędzie się w środę, 4 bm. o godz. 11.15 z kaplicy cmentarnej na Jeźcach.
W ciężkim smutku pogrzeźni
żona, dzieci i rodzina

17738
Poznań, Oborniki, Szkoła.



Poleca
Sprzet Domowy
Poznań
Mielżyńskiego 16

Toczenia masowej produkcji wszelkich śrub oraz części z różnych metali przyjmuje „JONIZACJA”
Długosza 24, tel. 26-94

Dnia 31 lipca 1948 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, a nasz najlepszy ojciec, śp.

Józef Tomczak
przeżywszy lat 49.
Pogrzeb odbędzie się w środę, 4 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
Msza św. żałobna odprawiona zostanie w poniedziałek, 9 bm. o godz. 8 w kościele św. Michała przy ul. Stolarskiej.
W ciężkim smutku pogrzeźni
żona z dziećmi i rodzina

Poznań, Zeylanda 3, m. 3 (Przeznica).
Osobnych zawiadomień nie wysyła się. p6192

Dnia 1 sierpnia 1948 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., nasz drogi ojciec, dziadek, teść, szwagier i wuj, śp.

Władysław Kulesza
przeżywszy lat 65.
Pogrzeb odbędzie się w środę, 4 bm. o godz. 10.45 z kaplicy cmentarnej na Dębca.
Msza św. zostanie odprawiona dnia 23 sierpnia br. o godz. 7 w Kolegiacie Farnej.
W ciężkim smutku pogrzeźni
córka, syn, wnuki i rodzina

17745
Poznań, ul. Szewska nr 14, m. 6.

Przetarg nieograniczony
Oddział Narodowego Banku Polskiego w Zielonej Górze ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót budowlanych i instalacyjnych przy przebudowie i remoncie budynku mieszkalnego w Nowej Soli w terminie do dnia 30 listopada 1948 r.
Oferty należy składać do dnia 13 sierpnia 1948 r. do godz. 12-tej w Oddziale Narodowego Banku Polskiego w Zielonej Górze. Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 12.30.
Bliższych informacji udziela Oddział Narodowego Banku Polskiego w Zielonej Górze, gdzie oferty mogą otrzymać za zwrotem kosztów warunków przetargowe, słupe kosztorys oraz projekt przebudowy do wglądu.
Narodowy Bank Polski zastrzega sobie prawo:
a) swobodnego wyboru oferenta bez względu na cenę,
b) częściowego korzystania z oferty,
c) unieważnienia przetargu w części lub w całości bez podania przyczyn i ponieszenia z tego tytułu jakichkolwiek odszkodowań.
Tytułem wadium należy złożyć w kasie Oddziału Narodowego Banku Polskiego w Zielonej Górze 2% ogólnej kwoty ofertowej w gotówce albo w walorach, ustalonych zarządzeniem Ministerstwa Skarbu z dnia 25. XI. 1947 r. (Monitor Polski nr 152/47).
Oferta obowiązuje oferenta do dnia 31 sierpnia 1948 r.
Narodowy Bank Polski
Oddział w Zielonej Górze

Dnia 31 lipca 1948 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach Członek naszej Sodalicji, śp.

Władysław Dąbrowski
Pogrzeb odbędzie się dziś, we wtorek, 3 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Górczynie.
O licznym udziale w pogrzebie prosi Sodalisów

ZARZĄD
Sodalicji Kupców przy kościele OO. Jezuitów w Poznaniu

p6191

Dnia 2 sierpnia 1948 r. zmarła nagle, śp.

Zofia Dropińska
dlugoletnia urzędniczka Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu
W Zmarłej tracimy gorliwą i sumienną współpracowniczkę oraz serdeczną i uczynną Koleżankę.
Pogrzeb odbędzie się w środę, 4 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Jeźcach.
Msza św. żałobna odprawiona zostanie w sobotę, 7 bm. o godz. 8 w kościele Najświętszego Serca Jezusowego na Jeźcach.
Cześć Jej pamięci!

Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu
Dyrekcja i Współpracownicy

p6190

S. T. p. Adam Wodziczko

zmarł dnia 1 sierpnia 1948 r., opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 61, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec i teść.

W ciężkim smutku pogrążeni
żona, córka i zięć

Pogrzeb odbędzie się w środę, 4 bm. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarza Jeżyckiego.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w sobotę, 7 bm. o godz. 8 w kościele Serca Jezusowego na Jeżycach. 17759

Zakład Pogrzebowy „Cereonial”, ul. Towarowa 25. Tel. 40-63.



Dnia 1 sierpnia 1948 r. zmarł Drogi nasz Profesor i troskliwy Opekuń, sp.

Prof. Dr Adam Wodziczko

Kierownik Zakładów Botanicznych Wydz. Mat.-Przyr. Uniwers. Pozn.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 4 bm. o godz. 11.30 z kaplicy na cmentarzu Jeżyckim.

Współpracownicy
1 studentki Biologii U. P.

Wolne posady

Młynarz samotny, obeznany z motorem gazowym, potrzebny od 1 sierpnia. Młyn Polusz, poczta Trzemeszno, pow. Mogiła. 7a-272

Zdolnych przedstawicieli poszukujemy — wyroby chemiczne dla przemysłu i kosmetyki. „Iodol”, Wrocław, Wodkowiec 21. 8b-6

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopom. Chłopski” w Dębnie, ul. 1 Maja nr 3, pow. Chojna, woj. szczecińskie, potrzebuje zaraz kierowników gorzelni na obszarze kilku gorzeli. Wynagrodzenie dobre. 8a-8

WYKLADOWCA KSIĘGOWOŚCI I ARYTMETYKI HANDLOWEJ potrzebny do ośrodka szkoleniowego pod Poznaniem. Zgłoszenia z odpisami świadectw studiów i pracy zawodowej kierować do PAP Poznań, Mielżyńskiego 8, I odn nr 2814. 8b-60

Fryzjer damski, fryzjerka, potrzebni 54. Gorzów, Mieszka 1 nr 54. 8b-2

Członek szwajcarski potrzebny zaraz. Poznań, ul. Niecała 18, narożnik ul. Grunwaldzkiej. 17653

Robotnice potrzebne. Zgłoszenia od piętnastej. Wytwórnia Cukierków, Szczecińska 1. 17635

Cegielnia Świerczewo, Poznań, Górczyn, poszukuje mężczyzn do kopania gliny. Zgłoszenia na miejscu. 17643

Członek stolarski potrzebny. Marsz. Focha 175, stolarnia. 17702

Pomoc domowa potrzebna zaraz. Fabryczna 22/23 m. 1. p6134

Chłopiec uczciwy do posyłek potrzebny zaraz. Roma, Masztalarska 7. c2511

Ekspedientka branży włókienniczej, potrzebna zaraz. Of. nr 2214 Cytelnik, Armii Czerwonej 1. c2509

Fryzjer męski zaraz potrzebny. Ratajczak, Marcinkowskiego nr 15. c2507

Pracownik do posyłek. Poznań, Grunwaldzka 43a m. 6. 17722

Krawiec, ręczniarka, uczennica potrzebna. Zakład krawiecki Czerwonej Armii 5. c2505

Dziewczyna czysta, dobra, może się zgłosić zaraz. Niedziałkowskiego 27 m. 5 (dawniej-sza Stroma). c2502

Dziewczyna uczciwa z gotowaniem potrzebna zaraz. Zupańskiego 6 m. 15. c2512

Murarzy poszukuje Baczkowski budowniczy — ul. Rzepeckiego 4 (Łazarz). 17635

Recznikarka, dobra siła, potrzebna. Matejki 36 m. 1. 17694

Chłopiec do rozwożenia pieczywa potrzebny. Ławicki, Moltego 2. 17677

Potrzebna starsza gospodyni do prowadzenia gospodarstwa domowego i ogródka w małym mieszkaniu w starym domu (pościel własna) Reflektuje się na uczciwa, zdrowa. Oferty Gł. Wielkop. nr 17672.

Fabryk Narzędzi Chirurgicznych w Nowym Tomyslu przyjmie zaraz na dogodnych warunkach inżyniera, 2 techników, księgowego i kalkulatora. Zgłoszenia należy kierować do powyższej fabryki. 8a-3

Najciekawsze audycje radiowe na czwartek 5. 8. 48

5.20 Koncert dla Świata praca: 6.00 Audycja poranna; 6.15 Dziennik poranny; 6.30 Muzyka; 7.00 Skróty wiadomości; 7.05 Muzyka; 7.20 „Od Szczecina do Gdańska” — audycja poetycka; 7.30 Muzyka; 8.20 „Dalekie lata” — 37 odcinek powieści Konstantego Paustowskiego; 8.35 Muzyka; 12.04 Dziennik południowy; 12.25 Wariacje fortepianowe; 12.45 Audycja dla wsi; 13.00 „Od polonoza do oberka”; 13.45 II audycja z cyklu „Kompozytor tygodnia” — Franciszek Schubert; 14.50 „Wędrowki muzyczne” — audycja słowno-muzyczna dla młodzieży; 15.20 Lokalne wiadomości sportowe; 15.30 „Jak Piotr Malina przepłynął Odre z Opola do Szczecina” — audycja dla dzieci młodzieży; 15.50 Muzyka lekka; 16.00 Dziennik południowy; 16.30 „Ułubione melodie”; 17.00 Muzyka symfoniczna; 17.45 „Metale w współczesnej technice” — odczyt; 18.00 „Mówi Wystawa Ziem Odzysanych”; 18.05 „Dziś Olimpijskie” Jarosława Iwaszkiewicza — 1. i 2. i 3. i 4. i 5. i 6. i 7. i 8. i 9. i 10. i 11. i 12. i 13. i 14. i 15. i 16. i 17. i 18. i 19. i 20. i 21. i 22. i 23. i 24. i 25. i 26. i 27. i 28. i 29. i 30. i 31. i 32. i 33. i 34. i 35. i 36. i 37. i 38. i 39. i 40. i 41. i 42. i 43. i 44. i 45. i 46. i 47. i 48. i 49. i 50. i 51. i 52. i 53. i 54. i 55. i 56. i 57. i 58. i 59. i 60. i 61. i 62. i 63. i 64. i 65. i 66. i 67. i 68. i 69. i 70. i 71. i 72. i 73. i 74. i 75. i 76. i 77. i 78. i 79. i 80. i 81. i 82. i 83. i 84. i 85. i 86. i 87. i 88. i 89. i 90. i 91. i 92. i 93. i 94. i 95. i 96. i 97. i 98. i 99. i 100. i 101. i 102. i 103. i 104. i 105. i 106. i 107. i 108. i 109. i 110. i 111. i 112. i 113. i 114. i 115. i 116. i 117. i 118. i 119. i 120. i 121. i 122. i 123. i 124. i 125. i 126. i 127. i 128. i 129. i 130. i 131. i 132. i 133. i 134. i 135. i 136. i 137. i 138. i 139. i 140. i 141. i 142. i 143. i 144. i 145. i 146. i 147. i 148. i 149. i 150. i 151. i 152. i 153. i 154. i 155. i 156. i 157. i 158. i 159. i 160. i 161. i 162. i 163. i 164. i 165. i 166. i 167. i 168. i 169. i 170. i 171. i 172. i 173. i 174. i 175. i 176. i 177. i 178. i 179. i 180. i 181. i 182. i 183. i 184. i 185. i 186. i 187. i 188. i 189. i 190. i 191. i 192. i 193. i 194. i 195. i 196. i 197. i 198. i 199. i 200. i 201. i 202. i 203. i 204. i 205. i 206. i 207. i 208. i 209. i 210. i 211. i 212. i 213. i 214. i 215. i 216. i 217. i 218. i 219. i 220. i 221. i 222. i 223. i 224. i 225. i 226. i 227. i 228. i 229. i 230. i 231. i 232. i 233. i 234. i 235. i 236. i 237. i 238. i 239. i 240. i 241. i 242. i 243. i 244. i 245. i 246. i 247. i 248. i 249. i 250. i 251. i 252. i 253. i 254. i 255. i 256. i 257. i 258. i 259. i 260. i 261. i 262. i 263. i 264. i 265. i 266. i 267. i 268. i 269. i 270. i 271. i 272. i 273. i 274. i 275. i 276. i 277. i 278. i 279. i 280. i 281. i 282. i 283. i 284. i 285. i 286. i 287. i 288. i 289. i 290. i 291. i 292. i 293. i 294. i 295. i 296. i 297. i 298. i 299. i 300. i 301. i 302. i 303. i 304. i 305. i 306. i 307. i 308. i 309. i 310. i 311. i 312. i 313. i 314. i 315. i 316. i 317. i 318. i 319. i 320. i 321. i 322. i 323. i 324. i 325. i 326. i 327. i 328. i 329. i 330. i 331. i 332. i 333. i 334. i 335. i 336. i 337. i 338. i 339. i 340. i 341. i 342. i 343. i 344. i 345. i 346. i 347. i 348. i 349. i 350. i 351. i 352. i 353. i 354. i 355. i 356. i 357. i 358. i 359. i 360. i 361. i 362. i 363. i 364. i 365. i 366. i 367. i 368. i 369. i 370. i 371. i 372. i 373. i 374. i 375. i 376. i 377. i 378. i 379. i 380. i 381. i 382. i 383. i 384. i 385. i 386. i 387. i 388. i 389. i 390. i 391. i 392. i 393. i 394. i 395. i 396. i 397. i 398. i 399. i 400. i 401. i 402. i 403. i 404. i 405. i 406. i 407. i 408. i 409. i 410. i 411. i 412. i 413. i 414. i 415. i 416. i 417. i 418. i 419. i 420. i 421. i 422. i 423. i 424. i 425. i 426. i 427. i 428. i 429. i 430. i 431. i 432. i 433. i 434. i 435. i 436. i 437. i 438. i 439. i 440. i 441. i 442. i 443. i 444. i 445. i 446. i 447. i 448. i 449. i 450. i 451. i 452. i 453. i 454. i 455. i 456. i 457. i 458. i 459. i 460. i 461. i 462. i 463. i 464. i 465. i 466. i 467. i 468. i 469. i 470. i 471. i 472. i 473. i 474. i 475. i 476. i 477. i 478. i 479. i 480. i 481. i 482. i 483. i 484. i 485. i 486. i 487. i 488. i 489. i 490. i 491. i 492. i 493. i 494. i 495. i 496. i 497. i 498. i 499. i 500. i 501. i 502. i 503. i 504. i 505. i 506. i 507. i 508. i 509. i 510. i 511. i 512. i 513. i 514. i 515. i 516. i 517. i 518. i 519. i 520. i 521. i 522. i 523. i 524. i 525. i 526. i 527. i 528. i 529. i 530. i 531. i 532. i 533. i 534. i 535. i 536. i 537. i 538. i 539. i 540. i 541. i 542. i 543. i 544. i 545. i 546. i 547. i 548. i 549. i 550. i 551. i 552. i 553. i 554. i 555. i 556. i 557. i 558. i 559. i 560. i 561. i 562. i 563. i 564. i 565. i 566. i 567. i 568. i 569. i 570. i 571. i 572. i 573. i 574. i 575. i 576. i 577. i 578. i 579. i 580. i 581. i 582. i 583. i 584. i 585. i 586. i 587. i 588. i 589. i 590. i 591. i 592. i 593. i 594. i 595. i 596. i 597. i 598. i 599. i 600. i 601. i 602. i 603. i 604. i 605. i 606. i 607. i 608. i 609. i 610. i 611. i 612. i 613. i 614. i 615. i 616. i 617. i 618. i 619. i 620. i 621. i 622. i 623. i 624. i 625. i 626. i 627. i 628. i 629. i 630. i 631. i 632. i 633. i 634. i 635. i 636. i 637. i 638. i 639. i 640. i 641. i 642. i 643. i 644. i 645. i 646. i 647. i 648. i 649. i 650. i 651. i 652. i 653. i 654. i 655. i 656. i 657. i 658. i 659. i 660. i 661. i 662. i 663. i 664. i 665. i 666. i 667. i 668. i 669. i 670. i 671. i 672. i 673. i 674. i 675. i 676. i 677. i 678. i 679. i 680. i 681. i 682. i 683. i 684. i 685. i 686. i 687. i 688. i 689. i 690. i 691. i 692. i 693. i 694. i 695. i 696. i 697. i 698. i 699. i 700. i 701. i 702. i 703. i 704. i 705. i 706. i 707. i 708. i 709. i 710. i 711. i 712. i 713. i 714. i 715. i 716. i 717. i 718. i 719. i 720. i 721. i 722. i 723. i 724. i 725. i 726. i 727. i 728. i 729. i 730. i 731. i 732. i 733. i 734. i 735. i 736. i 737. i 738. i 739. i 740. i 741. i 742. i 743. i 744. i 745. i 746. i 747. i 748. i 749. i 750. i 751. i 752. i 753. i 754. i 755. i 756. i 757. i 758. i 759. i 760. i 761. i 762. i 763. i 764. i 765. i 766. i 767. i 768. i 769. i 770. i 771. i 772. i 773. i 774. i 775. i 776. i 777. i 778. i 779. i 780. i 781. i 782. i 783. i 784. i 785. i 786. i 787. i 788. i 789. i 790. i 791. i 792. i 793. i 794. i 795. i 796. i 797. i 798. i 799. i 800. i 801. i 802. i 803. i 804. i 805. i 806. i 807. i 808. i 809. i 810. i 811. i 812. i 813. i 814. i 815. i 816. i 817. i 818. i 819. i 820. i 821. i 822. i 823. i 824. i 825. i 826. i 827. i 828. i 829. i 830. i 831. i 832. i 833. i 834. i 835. i 836. i 837. i 838. i 839. i 840. i 841. i 842. i 843. i 844. i 845. i 846. i 847. i 848. i 849. i 850. i 851. i 852. i 853. i 854. i 855. i 856. i 857. i 858. i 859. i 860. i 861. i 862. i 863. i 864. i 865. i 866. i 867. i 868. i 869. i 870. i 871. i 872. i 873. i 874. i 875. i 876. i 877. i 878. i 879. i 880. i 881. i 882. i 883. i 884. i 885. i 886. i 887. i 888. i 889. i 890. i 891. i 892. i 893. i 894. i 895. i 896. i 897. i 898. i 899. i 900. i 901. i 902. i 903. i 904. i 905. i 906. i 907. i 908. i 909. i 910. i 911. i 912. i 913. i 914. i 915. i 916. i 917. i 918. i 919. i 920. i 921. i 922. i 923. i 924. i 925. i 926. i 927. i 928. i 929. i 930. i 931. i 932. i 933. i 934. i 935. i 936. i 937. i 938. i 939. i 940. i 941. i 942. i 943. i 944. i 945. i 946. i 947. i 948. i 949. i 950. i 951. i 952. i 953. i 954. i 955. i 956. i 957. i 958. i 959. i 960. i 961. i 962. i 963. i 964. i 965. i 966. i 967. i 968. i 969. i 970. i 971. i 972. i 973. i 974. i 975. i 976. i 977. i 978. i 979. i 980. i 981. i 982. i 983. i 984. i 985. i 986. i 987. i 988. i 989. i 990. i 991. i 992. i 993. i 994. i 995. i 996. i 997. i 998. i 999. i 1000. i 1001. i 1002. i 1003. i 1004. i 1005. i 1006. i 1007. i 1008. i 1009. i 1010. i 1011. i 1012. i 1013. i 1014. i 1015. i 1016. i 1017. i 1018. i 1019. i 1020. i 1021. i 1022. i 1023. i 1024. i 1025. i 1026. i 1027. i 1028. i 1029. i 1030. i 1031. i 1032. i 1033. i 1034. i 1035. i 1036. i 1037. i 1038. i 1039. i 1040. i 1041. i 1042. i 1043. i 1044. i 1045. i 1046. i 1047. i 1048. i 1049. i 1050. i 1051. i 1052. i 1053. i 1054. i 1055. i 1056. i 1057. i 1058. i 1059. i 1060. i 1061. i 1062. i 1063. i 1064. i 1065. i 1066. i 1067. i 1068. i 1069. i 1070. i 1071. i 1072. i 1073. i 1074. i 1075. i 1076. i 1077. i 1078. i 1079. i 1080. i 1081. i 1082. i 1083. i 1084. i 1085. i 1086. i 1087. i 1088. i 1089. i 1090. i 1091. i 1092. i 1093. i 1094. i 1095. i 1096. i 1097. i 1098. i 1099. i 1100. i 1101. i 1102. i 1103. i 1104. i 1105. i 1106. i 1107. i 1108. i 1109. i 1110. i 1111. i 1112. i 1113. i 1114. i 1115. i 1116. i 1117. i 1118. i 1119. i 1120. i 1121. i 1122. i 1123. i 1124. i 1125. i 1126. i 1127. i 1128. i 1129. i 1130. i 1131. i 1132. i 1133. i 1134. i 1135. i 1136. i 1137. i 1138. i 1139. i 1140. i 1141. i 1142. i 1143. i 1144. i 1145. i 1146. i 1147. i 1148. i 1149. i 1150. i 1151. i 1152. i 1153. i 1154. i 1155. i 1156. i 1157. i 1158. i 1159. i 1160. i 1161. i 1162. i 1163. i 1164. i 1165. i 1166. i 1167. i 1168. i 1169. i 1170. i 1171. i 1172. i 1173. i 1174. i 1175. i 1176. i 1177. i 1178. i 1179. i 1180. i 1181. i 1182. i 1183. i 1184. i 1185. i 1186. i 1187. i 1188. i 1189. i 1190. i 1191. i 1192. i 1193. i 1194. i 1195. i 1196. i 1197. i 1198. i 1199. i 1200. i 1201. i 1202. i 1203. i 1204. i 1205. i 1206. i 1207. i 1208. i 1209. i 1210. i 1211. i 1212. i 1213. i 1214. i 1215. i 1216. i 1217. i 1218. i 1219. i 1220. i 1221. i 1222. i 1223. i 1224. i 1225. i 1226. i 1227. i 1228. i 1229. i 1230. i 1231. i 1232. i 1233. i 1234. i 1235. i 1236. i 1237. i 1238. i 1239. i 1240. i 1241. i 1242. i 1243. i 1244. i 1245. i 1246. i 1247. i 1248. i 1249. i 1250. i 1251. i 1252. i 1253. i 1254. i 1255. i 1256. i 1257. i 1258. i 1259. i 1260. i 1261. i 1262. i 1263. i 1264. i 1265. i 1266. i 1267. i 1268. i 1269. i 1270. i 1271. i 1272. i 1273. i 1274. i 1275. i 1276. i 1277. i 1278. i 1279. i 1280. i 1281. i 1282. i 1283. i 1284. i 1285. i 1286. i 1287. i 1288. i 1289. i 1290. i 1291. i 1292. i 1293. i 1294. i 1295. i 1296. i 1297. i 1298. i 1299. i 1300. i 1301. i 1302. i 1303. i 1304. i 1305. i 1306. i 1307. i 1308. i 1309. i 1310. i 1311. i 1312. i 1313. i 1314. i 1315. i 1316. i 1317. i 1318. i 1319. i 1320. i 1321. i 1322. i 1323. i 1324. i 1325. i 1326. i 1327. i 1328. i 1329. i 1330. i 1331. i 1332. i 1333. i 1334. i 1335. i 1336. i 1337. i 1338. i 1339. i 1340. i 1341. i 1342. i 1343. i 1344. i 1345. i 1346. i 1347. i 1348. i 1349. i 1350. i 1351. i 1352. i 1353. i 1354. i 1355. i 1356. i 1357. i 1358. i 1359. i 1360. i 1361. i 1362. i 1363. i 1364. i 1365. i 1366. i 1367. i 1368. i 1369. i 1370. i 1371. i 1372. i 1373. i 1374. i 1375. i 1376. i 1377. i 1378. i 1379. i 1380. i 1381. i 1382. i 1383. i 1384. i 1385. i 1386. i 1387. i 1388. i 1389. i 1390. i 1391. i 1392. i 1393. i 1394. i 1395. i 1396. i 1397. i 1398. i 1399. i 1400. i 1401. i 1402. i 1403. i 1404. i 1405. i 1406. i 1407. i 1408. i 1409. i 1410. i 1411. i 1412. i 1413. i 1414. i 1415. i 1416. i 1417. i 1418. i 1419. i 1420. i 1421. i 1422. i 1423. i 1424. i 1425. i 1426. i 1427. i 1428. i 1429. i 1430. i 1431. i 1432. i 1433. i 1434. i 1435. i 1436. i 1437. i 1438. i 1439. i 1440. i 1441. i 1442. i 1443. i 1444. i 1445. i 1446. i 1447. i 1448. i 1449. i 1450. i 1451. i 1452. i 1453. i 1454. i 1455. i 1456. i 1457. i 1458. i 1459. i 1460. i 1461. i 1462. i 1463. i 1464. i 1465. i 1466. i 1467. i 1468. i 1469. i 1470. i 1471. i 1472. i 1473. i 1474. i 1475. i 1476. i 1477. i 1478. i 1479. i 1480. i 1481. i 1482. i 1483. i 1484. i 1485. i 1486. i 1487. i 1488. i 1489. i 1490. i 1491. i 1492. i 1493. i 1494. i 1495. i 1496. i 1497. i 1498. i 1499. i 1500. i 1501. i 1502. i 1503. i 1504. i 1505. i 1506. i 1507. i 1508. i 1509. i 1510. i 1511. i 1512. i 1513. i 1514. i 1515. i 1516. i 1517. i 1518. i 1519. i 1520. i 1521. i 15

Tak odbyło się losowanie



Mały Geniu nie wierzy własnemu szczęściu. Za chwilę będzie posiadaczem pięknego aparatu radiowego. Red. Milcz-Likowski składa gratulacje młodemu zwycięzcy konkursu.

„WIELKI SZCZĘŚCIARZ”

W NASZEJ REDAKCJI

Podajemy dalsze wyniki losowania

Ku uciesze licznej rzeszy naszych czytelników zakończyliśmy w ubiegłą niedzielę oficjalnie nasz wesoły konkurs o przygodach wakacyjnych popularnego Pantalona Sliwki. Nie znaczy to jednak, abyśmy już o konkursie całkowicie zapomnieli. Nie pozwalają nam na to szczęśliwcy którym udało się wylosować cenne nagrody. Już wczoraj zgłosiło się w redakcji naszego piśmie kilka osób wśród których nie brak... zawiedzionych.

Najmilszą niespodziankę sprawił nam dwunastoletni Eugeniusz Doda z Poznania — zdobywca pierwszej nagrody, który przybył do nas wraz z tatusem i złożył 1000 złotych na cele R. T. P. D.

Mały Geniu — jak sam twierdzi — oszczędzał przez pół roku pieniądze, aby móc wyjechać na wakacje. Spotkało go jednak w niedzielę tak wielkie szczęście, że nie mógł sobie odmówić przyjemności przekazania części oszczędzonej sumy na rzecz tych, których rodzice nie mają funduszy i nie mogą wysłać na kolonie. Zdobycwa radio-odbiornika podzielił się również

z nami swoimi wrażeniami z przebiegu losowania. Do Domu Pocztownca szedł z tatusiem w przeświadczeniu, że nie wygra gdyż tymczasem los spałal mu przyjemnego figla.

— Jeszcze dzisiaj nie mogę zrozumieć że właśnie na mnie padł ten wielki los — oświadczył nam w czasie rozmowy mały Geniu. — Mieliliśmy dotychczas w domu małe radio i tatus zamierzał kupić nowe. Jak to dobrze, że wziętem udział w konkursie „Głosu Wielkopolskiego”... Coprawda tatus trochę pomógł, ale cały początek ułożyłem sam i od razu wiedziałem, że rysunek z podpisem należy nakleić na końcu. Najwięcej to się cieszyła mamusia i powiedziała mi, że jestem „wielki szczęściarz”.

Ojciec Genia, urzędnik PKP, dodał nam, że jeszcze tego samego dnia musiał radio złożyć i o 11 wieczorem Geniu z zainteresowaniem wysłuchał wiadomości sportowych.

Małego rozmówcę pożegnaliśmy życzeniami aby wygrane radio służyło mu jaknajdłużej i miał z niego jak najwięcej uciechy.

Zwycięzca zapewnił, że w następnych konkursach weźmie również czynny udział.

Po 4 egz. Bibl. Romansów i Powieści otrzymują:

H. Kupkówna, ul. Wrocławska 12 m. 2; D. Wyrwicka ul. Polna 1 m. 22; T. Rozmiarek, ul. Saperska 77 m. 1; K. Koralewska, Kaźmierz k. Poznania, ul. Chlewicka 53; A. Kaźmierczak, ul. Grobla 14 m. 7; J. Latańcowa, Koźmin ul. 1 Maja 20; S. Heller, Podolany, ul. Czorszyńska 8; J. Górski, Osiek, poczta i Gmina Wierzychowo woj. szczeciński; T. Majcherkiewicz, ul. Jarochońskiego 65 m. 4; J. Gericki, Dębica, ul. Dębiecka 33 m. 15; M. Schulz, ul. Polna 1 m. 26; J. Bartusz, ul. Dąbrowskiego 51 m. 4; T. Barczyński, ul. Kolejowa 9 m. 3; H. Klos, Chodzież, woj. poznański; ul. Mickiewicza 20; T. Górny, ul. Kanałowa 10 m. 10; A. Kucka, ul. Mostowa 37 m. 8; B. Losiewiczówna, ul. Kosińskiego 1 m. 26; Cz. Siebert, ul. Madalińskiego 5 m. 5; B. Niemczykówna, ul. Sikorskiego 4; Ł. Andrzejewski, ul. Mostowa 16 m. 8.

UWAGA!

Bony upoważniające do odbioru wymienionych nagród można odbierać codziennie w naszej Redakcji za okazaniem dowodu tożsamości lub upoważnienia, od godziny 10.30—14.

Więści z Olimpiady

2 X rekord w rzucie dyskiem

W ramach eliminacji w rzucie dyskiem dwa razy pobity został rekord olimpijski w tej konkurencji. Nowy rekord ustalił pierwszym rzutem Consolini (Włochy) uzyskując odległość 51,08 m. Po raz drugi wynik lepszy od dawnego rekordu uzyskał również pierwszym rzutem Włoch Tossi 50,56 m. Rekord olimpijski w tej konkurencji należał do Amerykanina Carpentera i wynosił 50,48 m (Olimpiada w Berlinie w 1936 r.).

W rzucie dyskiem startowało 29 zawodników, podzielonych na dwie grupy. Minimum kwalifikujące do finału wynosiło 46 m. Uzyskało je tylko 8 zawodników, wobec czego dalszych 4 dobrano spośród zawodników, którzy odpadli w eliminacjach.

Minimum osiągnęli z grupy I: 1. Consolini (Włochy) 51,08 m, 2. Gordien (USA) 48,40 m, 3. Johansson (Norwegia) 46,54 m. Z grupy II: 1. Tossi (Włochy) 50,56 m, 2. Nyquist (Finlandia) 47,57 m, 3. Ramstad (Norwegia) 47,34 m, 4. Syllas (Grecja) 47,03 m, 5. Klics (Węgry) 46,65 m; poza tym do finału dopuszczono: Fransson (Szwecja) 45,99 m, Huutoniemi (Finlandia) 44,77 m, Ciriaco Julve (Peru) 44,77 m, Tunner (Austria) 44,61 m.

Komplikacje w rozgrywkach piłki wodnej

Na polecenie Międzynarodowej Federacji Pływackiej rozegrano na ba-

PRAWOŚCI

A. 101. — Nie wolno właścicielowi nieruchomości przez wywoływanie hałasów, wstrząszeń lub przez inne działania podobne zakładać korzystania z cudzej nieruchomości, w sposób przekraczający zwykłą w stosunkach miejscowych miarę. Z braku porozumienia między sąsiadami spór rozstrzygnie Sąd.

Bol. S. — Adres meża może Pani ustalić za pośrednictwem Milicji Obywatelskiej. Jeżeli majątek meża znajduje się w Poznaniu, może Pani przedt. Sądem wnieść wniosek — oddział dla spraw niespornych o zobowiązanie go do płacenia alimentów.

Czytelnik Głosu. — Radzimy wnieść pozew do Sądu o ustalenie własności motocykla. Wyrok ustalający zastąpi Panu dokument potrzebny do rejestracji.

St. K. Jeżyce. — Zanim Pan podejmie jakąkolwiek akcję w kierunku odzyskania spadku, musi się Pan za wszelką cenę skontaktować ze sprzedawcą nieruchomości na bytnej przez ojca.

F. G. Gostyń. — Zaistnienie powodów do natychmiastowego rozwiązania stosunku pracy zwalnia pracodawcę od obowiązku wypłacenia odprawy. Mimo braku orzeczenia karnego skazującego, pracodawca może natychmiast rozwiązać stosunek pracy, jeżeli zachowanie się i postępowanie pracownika stwarza podstawy do uzasadnionego ustalenia, że pracownik utracił uprawnienie konieczne do zajmowania dotychczasowego stanowiska.

Owy 29. — Przed przystąpieniem do eksmisji komornik sądowy zwróci się do Miejskiego Wydziału Kwaterunkowego o mieszkanię zastępcze.

Emeryt PKP. — Radzimy przedstawić do wiadomości stan sprawy Państwowemu Zakładowi Emerytalnemu w Warszawie. Tok instancyjny na szczeblu wojewódzkim został wyczerpany.

Pierwsze jesienne modele
przynosi
„MODA I ŻYCIE PRAKTYCZNE”
Nr 23 68d

senie Wembley 2 mecze w piłce wodnej z pierwszej rundy, uwzględniając protesty złożone przez Egipt i Jugosławie. Jak wiadomo Egipt wycofał swój protest odnośnie meczu z Węgrami, jednak na wniosek Anglii mecz powtórzono, ponieważ Egipt, mając lepszy stosunek bramek, kwalifikował się do drugiej rundy, podczas gdy drużyna angielska odpadła z dalszych rozgrywek. W powtórzonym meczu Węgry pokonały Egipt 5:2. Wobec tego, że w dalszym ciągu Egipt ma lepszy stosunek bramek niż Anglia, zakwalifikował się do dalszej rundy. W drugim z powtórzonych meczy Jugosławia zremisowała z Włochami 4:4. Obydwa spotkania odbyły się bez udziału publiczności.

Finał floretu męskiego

Finał we florecie męskim w konkurencji drużynowej wygrała Francja — 3 zwycięstwa przed Włochami — 2 zwycięstwa, Belgia — 1 zwycięstwo.

Spotkanie finałowe: Francja — USA 14:5, Włochy — Belgia 11:5, Belgia — USA 9:7, Francja — Włochy 8:8 (stosunek trafień 62:60), Włochy — USA 9:5, Francja — Belgia 9:2.

Komitet olimpijski podał wczoraj do wiadomości, że 2 przedbiegi w chodzie na 10 km zostały odłożone na dziś — wtorek.

Zapłonął znicz olimpijski w Torguay

Dzisiaj rano rozpoczęły się w Torguay olimpijskie zawody jachtowe. Otwarcie zawodów odbyło się bardzo uroczysto. Sztafety biegaczy przeniosły z Wembley do Torguay specjalną pochodnię, którą zapalono drugi znicz olimpijski. W chwili zapalenia znicza wypuszczono kilkaset gołębi oraz rozległy się strzały armatnie. Na otwarciu zawodów obecnych było ponad 20 tys. widzów.

Pływak amerykański Anderson, który zajął drugie miejsce w skokach z trampoliny spadł w sobotę z wieży do wody doznając poważnych potłuczeń. Anderson wycofał się z dalszych konkurencji.

TYTUŁ MISTRZA OLIMPIJSKIEGO W ZAPASACH W STYLU WOLNYM W WADZE MUSZEJ ZDOBYŁ MISTRZ EUROPY VIITALA (FIN) PRZED BALAMIREM (TURCJA) I JOHANSSONEM (SZWECJA). VIITALA NIE PRZEGRZAŁ W TURNIEJU ZADNEJ WALKI. W OSTATNIM SPOTKANIU POKONAŁ ON SZWEDA JOHANSSONA NA PUNKTY.

Mimo początkowych obaw olimpiada nie będzie imprezą deficytową. Ewentualny zysk przekazany będzie angielskiemu komitetowi organizacyjnemu. W pierwszych trzech dniach sprzedano ponad 300 tysięcy biletów na stadion Wembley.

kobiecych, spowodowała konieczność rozegrania przedbiegów, które odbędą się w środę rano. Finały rozegrane będą w środę po południu. W rzucie kulą, startuje 20 zawodniczek, a w skoku w dal 30.

Pierwszy deszcz w czasie olimpiady spadł wczoraj w czasie przedbiegów na 200 m. w konkurencji męskiej.

Mistrzem olimpijskim w strzelaniu z pistoletu małokalibrowego na 50 m, został Vasquez (Peru) zdobywając 545 pkt. na 600 możliwych. Miejsca 2—4 zajęli: Aequo, Ullman (Szwecja), Schnyder (Szwajcaria), Benner (USA) — po 539,5 pkt., 5) Rhyner (Szwajcaria) — 536 pkt., 6) Ganzales (Hiszpania) — 534 pkt. (PAP)

R. SABATINI

KAPITAN BLOOD

Autoryzowany przekład H. Bukowskiej

Ale upadek nie był jeszcze zupełny. Hayton sam i około 20 tegich zuchów, których przyzwał jego gwizdek, czaili się wśród różnych połamanych, porzuczanych na pokładzie rupieci, z hakami w rękę. Gdy „Arabella” znalazła się w odległości sześciu albo siedmiu jardów od „Victorieuse”, gdy zdawało się, że nadeszła jej ostatnia chwila i gdy przednia część okrętu nurzała się już w wodzie, ku wielkiej radości Francuzów, którzy katastrofę korsarskiej fregaty witali drwiącymi okrzykami, ludzie ci skoczyli naprzód i przerzucili haki poprzez dzielącą dwa okręty przepaść. Z czterech zruconych haków dwa dosięgły pokładu Francuza i wpiły się w jego burzę. Doświadczeni korsarze zabrali się wówczas do dzieła z szybkością błyskawicy. Bez komendy i bez namysłu wszyscy rzucili się ku łańcuchom jednego z dwóch celnie zruconych haków, nie bacząc na drugi i zaczęli ciągnąć co sił, aby zbliżyć okręty do siebie. Blood, śledzący ich ruchy z górnego pokładu, zawałł głosem, tak dźwięcznym jak głos trąbki sygnałowej:

— Muszkieteryzy naprzód! Muszkieteryzy, którzy już oczekiwali tego rozkazu, rzucili się do jego wykonania z szybkością desperatów, wiedząc, że tylko w natychmiastowym posłuszeństwie jest nadzieja ratunku. Pięćdziesięciu ich pośpieszyło na przód okrętu, gdzie z ruin pokładu oddali salwę ponad głowami ludzi Haytona, zmiażdżając francuskich żołnierzy, którzy nie mogąc odczepić przytrzymujących okręt haków, sami przygotowywali się teraz do ostrzeżenia nacierających korsarzy.

Z ogłuszającym łomotem zwariły się dwa okręty, stojące teraz burta przy burcie, mając dzioby zwrócone w tym samym kierunku. Ale już Blood znalazł się na dolnym pokładzie, wpadając jak burza między swych ludzi, wydając rozkazy z szybkością zadziwiająca. Usunięto żagle, przecinając przytrzymując je liny. Czołowe szeregi atakujących piratów, w liczbie stu, stały w pogotowiu, a inni, trzymając haki, czekali tylko rozkazu, który padł w chwili zetknięcia się okrętów. Dzięki zręcznemu manewrowi, tonącą „Arabella” dosłownie utrzymywana była na powierzchni przez pół tuzina haków, które ją sil-

nie przytwierdziły do nieprzyjacielskiej fregaty.

Willoughby i Van der Kuylen powstrzymując oddech, przypatrywali się z najwyższym zdumieniem szybkiej jak piorun i precyzyjnej akcji Blooda i jego żałogi. A teraz kapitan rzucił się naprzód, mając przy sobie trębaczka, dającego sygnały do ataku, za nim zaś runęły lawą główne siły korsarskie. W przednich szeregach, pod wodzą artylerzysty Ogle’a, wypędzonego od swych dział przez wodę, która wtargnęła na jego pokład, biegli jego kanonierzy. Wszyscy z dzikim wrzaskiem rzucili się na pokład „Victorieuse”, obecnie zupełnie wyrównany z pokładem „Arabelli”. Prowadzeni przez samego Blooda zwałili się piraci na Francuzów, jak ogary na osaczonego zeszwał jelenia. Coraz nowe ich szeregi przechodziły na nieprzyjacielski okręt, tak że wreszcie na „Arabelli” pozostali tylko lord Willoughby i admirał Van der Kuylen, którzy przypatrywali się zaciętej bitwie, wrzając na statku „Victorieuse”.

Bitwa trwała około pół godziny. Rozpoczęta na dziobie, przetoczyła się przez nadbudówkę i doszła do najwyższego napięcia na głównym pokładzie. Francuzi stawali rozpaczliwy opór, przy czym podtrzymywała ich świadomość, że mają przewagę liczebną. Mimo jednak zaciętej obrony zostali zepchnięci na drugą stronę pokładu, niebezpiecznie pochyłonego ciężarem wypełnionej „Arabelli”. Korsarze walczyli z nieprzytomną furją ludzi, wiedząc, że odwrot jest niemożliwy, nie mieli bowiem okrętu, na który mogliby się schronić. Muszą więc zwyciężyć na miejscu, zdobyć „Victorieuse” albo zginąć.

Toteż w końcu zdobyli istotnie francuską fregatę, kosztem połowy swoich ludzi. Wyparci na tył statku obrońcy, zagrożeni przez rozszalałego Rivarola, jakiś czas walczyli jak lwicy, stawiając czoło nacierającym piratom. W końcu jednak Rivarol padł z głową, przestreloną kulą, a reszta Francuzów, w liczbie około 20 zdolnych do walki ludzi, prosiła o pardon.

Ale i wówczas jeszcze cel Blooda nie był w pełni osiągnięty i daleko było do odpoczynku. „Elizabeth”

„Medusa” również były scepione a piraci, pod wodzą Hagthorpe’a już po raz drugi wypierani byli na swój własny okręt przez załogę francuską. Trzeba było działać szybko. Podczas gdy Pitt i jego marynarze porali się z ożaglowaniem zdobytej fregaty, a Ogle z kanonierami zszedł na niższy pokład do dział, Blood kazał odczepić haki, przytrzymujące „Arabelle”. Lord Willoughby i holenderski admirał już znajdowali się na pokładzie „Victorieuse”, która odwracała się powoli, płynąc na pomoc Hagthorpe’owi. Blood, z górnego jej pokładu po raz ostatni patrzył na swoją dzielną fregatę, która tak długo służyła mu wiernie i którą uważał prawie za część siebie samego. Jeszcze przez chwilę, po odczepieniu jej od burty „Victorieuse” chwiała się bezradnie, jak ranne zwierzę, potem powoli szła na dno, z bulgotem wody wirującej dokoła jej masztów, których szczyty były jedynym śladem, znaczącym miejsce jej zagłady.

Stał tak bez ruchu na pokładzie, usianym śladami walki i trupami poległych, gdy nagle odezwał się za nim głos:

— Zdaje mi się, mości kapitanie, że po raz drugi muszę cię przeprosić. Nigdy w życiu jeszcze nie widziałem, by to, co było niemożliwe, stawało się rzeczą dokonaną, i to dzięki pomysłowości i dzielności ludzkiej. I nigdy nie widziałem, żeby w tak rzycki sposób obracano klęskę w zwycięstwo.

Blood odwrócił się ku lordowi Willoughby. Wyglądał strasznie. Bez hełmu na głowie, w kolczudze pogiętej od zadanych ciosów, z rękawem rozdartym od samego barku, zwisającym w strzępach i ukazującym nagie ramię, był umazany od stóp do głowy krwią. Krew uchodząca z powierzchni rany głowy zlepiła mu włosy i miesząc się na twarzy z sadzą i prochem, tworzyła okropną masę.

Ale w tej niesamowitej masce dwoje niebieskich oczu błyszczało nadnaturalnym blaskiem, a z tych oczu ściekające łzy wyłobodziły sobie dwie bruzdy, znaczące się jasnym śladem na okrytych znójem walki policzkach.

Jego Ekscelencja Gubernator Gdy zestawiono bilans tego zwycięstwa, okazało się, że z 320 ludzi, którzy z Bloodem wypłynęli z Jamajki, zostało się zaledwie 100 zdrowych i całych. „Elizabeth” ucierpiała tak srodko, że wątpliwym było, czy kiedykolwiek jeszcze będzie mogła wypłynąć na morze, a Hagthorpe, jej waleczny dowódca, poległ w ostatniej bitwie.

(Ciąg dalszy nastąpi)